# Nowiny

czasopismo północnej części wojew. śląskiego

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1.50 zł.

Cena numeru 20 gr.

WYCHODZI W KAŻDĄ ŚRODĘ i SOBOTĘ

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: TARNOWSKIE GÓRY, RYNEK 13. — TEL. 1034

REKLAMY: 0,20 zł za 1 łam. wiersz mm
OGŁOSZENIA według umowy.

Rok III | Tarnowskie Góry, dnia 3. sierpnia 1932 r. | Nr. 62


# Krwawe zaburzenia w całych Niemczech i zamachy hitlerowskie.

## Ostateczne wyniki wyborów do parlamentu Rzeszy

Ostateczne urzędowe wyniki wyborów do parlamentu Rzeszy są następujące:

**Narodowi Socjaliści — 230 mandatów,**
**Socjaliści** — 133 madaty.
**Komuniści razem z Socjalistyczną Partją Robotniczą** — 89 mandatów.
**Centrum** — 76 mandatów,
**Niemiecko-narodowi, Niemiecka Partja Ludowa, Landvolk, Radykalny Stan średni,** razem — 45 mandatów.
**Partja Państwowa** — 4 mandaty.
**Bawarska Partja Ludowa,** razem z **Partją Gospodarczą** — 22 mandaty.
**Chrześcijańsko-socjalni** — 4 mandaty,
**Partja Chłopska** — 2 mandaty.
**Landbund** — 2 mandaty.

Według tymczasowych urzędowych obliczeń socjaliści otrzymali 7.951.245 głosów, hitlerowcy 13,732,777 głosów, komuniści 5.278.094 głosy. Centrum 4.586.501 głosów, niemiecko-narodowi 2.172.941 głosów. W ten sposób socjaliści uzyskali 21.6 procent oddanych głosów, narodowi socjaliści 37,2 proc., komuniści 14.3 proc., Centrum 12,4 proc., niemiecko-narodowi 5 procet.

Nowy Reichstag liczyć będzie 607 posłów.

W poszczególnych okręgach ze znanych osobistości politycznych zostali wybrani: **Hitlerowcy:** Goering, Kube, Goebbels, dr. Frick, Rosenberg, Strasser, Reventlow, Stoehr.

**Socjaliści:** Otto Braun, Severing, Wels, Hilferding, Breitscheid, Loewe, Scheidemann, Kuenstler.

**Krwawe starcia polityczne.**

**Z rozmaitych stron Niemiec donoszą o krwawych starciach politycznych. W Nowej Wsi koło Berlina komuniści napadli na pociąg hitlerowski. Dwóch hitlerowców jest ciężko rannych. W Hamburgu dokonano przy pomocy granatów ręcznych trzech zamachów na domy zamieszkane przez komunistów. W okolicy Kilonji dokonano szeregu aktów terroru na osobach należacych do ugrupowań lewicowych. Zamachy dokonywano w ten sposób, że równocześnie strzelano z samochodów i rzucano bomby. W Lipsku wskutek starcia hitlerowców z komunistami jeden komunista został zabity a kilku narodowych socjalistów ciężko rannych. W Hamburgu raniono dwóch policjantów. Na miejscu zajścia znaleziono zabitego człowieka. W Kolonii śmiertelnie raniono jednego komuniste. Policja dokonała szeregu aresztowań. Podobne wiadomości nadchodzą z kilkudziesięciu mniejszych miejscowości w całych Niemczech. W czasie niedzielnych zajść we Wrocławiu padły dwie osoby. Ogółem aresztowano w mieście 120 osób.**

**Komisarz rządu pruskiego Bracht wydał odezwę, wzywającą do zaprzestania krwawych walk, ostrzegając po raz ostatni przed próba dalszego stosowania gwałtów i teroru. Komisarz zapowiada dalej, że rząd nie cofnie się przed drakońskiemi zarządzeniami dla zapewnienia spokoju. Pozatem zwraca się do ludności i prasy, przestrzegając przed podżeganiem do walk i grożąc w przeciwnym razie ograniczeniem praw obywatelskich.**

**Komunistyczny organ „Rote Fahne" został zamknięty na przeciąg 10-ciu dni z powodu wzywania do przewrotu.**

**Zamachy i zaburzenia w Królewcu.**

Hitlerowcy dokonali w Królewcu szeregu, z góry uplanowanych zamachów. Bojówka hitlerowska rzuciła 7 bomb ogniowych do gmachu socjalistycznego pisma „Koenigsberger Volkszeitung". Trzy bomby rzucono do lokalu pisma demokratycznego.

Do mieszkania redaktora „Volkszeitung" wpadło kilku uzbrojonych bojowców, raniąc zarówno jego, jak i jego żonę. W tym samym czasie dokonano zmachu na b. prezydenta rejencji dr. Bahrfeldta, który otrzymał trzy rany postrzałowe. Dalej dokonano zamachu na świeżo wybranego posła komunistycznego Schuetza oraz przywódcę komunistycznego Sauffa. Córka Schuetza i Sauff są ranni. Na jednem z przedmieść Królewca zamordowano dwóch komunistów i jednego szofera policji, na jednej z ulic komunista zasztyletował hitlerowca.

Wśród mieszkańców Królewca panuje olbrzymie wzburzenie, tembardziej, że w godzinach popołudniowych doszło do nowych starć pomiędzy hitlerowcami i komunistami. Do miasta przybyły po południu silne posiłki policji, które dokonały szeregu aresztowań. Za wyśledzenie sprawców zamachu wyznaczono wysokie nagrody pieniężne. Policja znajduje się w stanie ostrego pogotowia. Na ulicach krąży samochód pancerny, zaopatrzony w karabiny maszynowe.

Przywódca komunistyczny Sauff zmarł w klinice chirurgicznej. W związku z sytuacją w Królewcu pojawiły się pogłoski o mającym być ogłoszonym stanie oblężenia.

# Tragiczna klęska listy polskiej na Śl Opolskim

Z ostatnich wyników wyborów do Reichstagu na Śląsku Opolskim konstatować należy, iż lista polska poniosła niesłychaną klęskę. W czasie wyborów do Reichstagu 1924 na listę polska na Śląsku Opolskim padło 49,259 głosów, w 1928 roku 30,313 głosów, w 1930 roku 27.664 głosów. W czasie wyborów do Sejmu pruskiego 25-go kwietnia br. lista polska skupiła 28,043 gł. Spadek na przestrzenia 3 miesięcy do 14,543 gł. jest zastraszającą miarą zniechęcenia narodowego i politycznego, jakie ogarnęło ludność polską w Niemczech. Przyczyny tego stanu rzeczy winny znaleźć swe oświetlenie w opinji publicznej, która musi wyciągnąć z tego odpowiednie konsekwencje.

Jak opinja publiczna na Śląsku Opolskim twierdzi, powodem tego jest brak odpowiedniej prasy polskiej, a ta która obecnie znajduje się jeszcze na Śląsku Opolskim, wprost kłamliwie i w sposób sanacyjny orjentuje ludność polską.

## Śp. Jan Kustos.

Znany przywódca seperatystów Jan Kustos zmarł nagle w ubiegły piątek w szpitalu miejskim w Katowicach. Śp. Kustos chorował od dłuższego czasu na reumatyzm, oraz ulegał w ostatnim czasie często atakom sercowem.

## Bezrobocie we Francji rośnie.

Z Paryża donosi (B): W trzecim tygodniu lipca bezrobotnych we Francji wzrosła i wynosiła dnia 23 lipca 265,017 osób, w porównaniu z 263,688 w tygodniu poprzednim.

Na Paryż i jego przedmieścia przypada 148.218 bezrobotnych.

## Z Kraju i ze Świata

**Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki** przyjmie zaproszenie na międzynarodową konferencję gospodarczą, która ma się odbyć w wrześniu w Londynie.

**Z powodu zniszczenia zbiorów pszenicy przez rdzę** w wielu okolicach Polski organizacje rolnicze występują do Rządu z prośbą o pomoc w spłatach podatku i o kredyty.

**Już gotują się na zniesienie prohibicji.** Jak donoszą z Nowego Jorku wielki dom handlowy Mougin, który importował wina z Francji i miał przed prohibicją dwie wspaniałe restauracje w Nowym Jorku, zamówił we Francji miljon gallonów lekkiego wina w przewidywaniu, że prohibicja upadnie w przyszłym roku.

Podobno cały szereg restauracyj amerykańskich ma zamiar sprowadzać wina i magazynować, je w oczekiwaniu na koniec żałosnej prohibicji.

**Starosta Zaborowski w Brzezinach (wojew. Łódzkie)** bez powodu zabił woźnego, co widząc inni urzędnicy sprowadzili pogotowie i w kaftanie bezpieczeństwa przewieźli starostę do szpitala. Miało to miejsce 14 lipca br.

**W sobotę wieczorem z Friedrichshafen** wystartował Zepelin do Gdańska. Gdańsk zapłacił za przelot Zepelina 60,000 guldenów.

**Znany dozorca więzienia w Brześciu p. Kostek-Biernacki** wydał nową książkę p. t.: „Moje wspomnienia".

**Rodzina rozstrzelanego za zdradę stanu** maj. Demkowskiego zabiega o zmianę nazwiska rodowego.

**Parowiec włoski Scambia** wyłowił w ubiegłym tygodniu w pobliżu Azorów samolot Hausnera, z którym przybył obecnie do Genui.

**Premjer Hiszpanji Azanna** przeprowadza obecnie reorganizację armji hiszpańskiej.

**Zupełne fiasko komunistycznego** dnia antywojennego w Warszawie, zorganizowane na dzień 1 sierpnia, ponieśli warszawscy komuniści.

**Nankin.** Olbrzymia powódź, wywołana przez ulewne deszcze nawiedziła Kanton. W odmętach powodzi zginęło kilkaset ludzi. Zawaliło się wiele domów. W wielu mieiscach wybuchły pożary. Szkody obliczają na miljon dolarów.

**Ateny.** Parlament grecki zostanie rozwiązany w dniu 15 sierpnia br. Wybory rozpisane zostaną na dzień 25-go września.

**Fala zmiotła w morze 50 młodych dziewcząt.** Z Deauville donoszą: Wydarzyła się tutaj wstrząsająca katastrofa. Na wybrzeżu kąpało się 50 uczestniczek wycieczki szkolnej. Nagle gwałtowna fala zmiotła dziewczęta daleko w morze. Natychmiastowa akcja ratunkowa mimo wielkich trudności zdołała wyratować ofiary groźnego żywiołu z wyjątkiem 4 dziewcząt, które utonęły.

## Straszna śmierć palacza kolejowego.

W poniedziałek po południu odstawione zostały zwłoki palacza kolejowego śp. Roja Ludwika z Katowic do kostnicy w Tarn. Górach. Śp. Roj, jadąc pociągiem osobowym na przestrzeni Herby Śl. — Lubliniec znajdował się na tendrze. W pewnej chwili uderzył głową o wiązanie mostu, przyczem pękła mu czaszka, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu.

## Przeniesienie.

St. przod. Policji Wojew. Śl. Loska z tut. Pow. Komendy przeniesiony został na komendanta posterunku do Starych Tarnowic. St. przod. Paliga z Starych Tarnowic mianowany został zastępcą kierownika Komisarjatu w Tarn. Górach. Poster. policji śledczej p. Owczarek przeniesiony został do Komisarjatu Pol. w Radzionkowie.

## Wystawa drobnego inwentarza.

W dnia 13, 14 i 15 sierpnia br. urządza Zarząd Okręgu tarnogórskiego Związku Hodowli Drobnego Inwentarza swą pierwszą wystawę, która obejmuje drobny inwentarz i drób, jak króliki, kury, gęsi, kaczki, gołębie rasowe, kozy itp. Wstęp na wystawę 50 gr. Dla towarzystw, szkół i bezrobotnych zniżony.

## Pod adresem Magistratu.

Łaźnię w Czarnej Hucie używają pomiędzy innem też osoby, które cierpią na różne choroby skórne. Zauważyć tam można niektórych, co dopiero szpital opuścili, albo wprost od lekarza się tam udają i całe ich ciało nasmarowane jest różnemi maściami leczniczemi. Ma się rozumieć, iż na widok takich osób wszystkim innem odechce się kąpania. Zresztą co najgłówniejszem, chore osoby muszą przecież wiedzieć, iż zarażają one wtedy i innych. A więc Magistrat dobrze postąpi, o ile wyda odpowiednie zarządzenia wzbraniające używania łaźni osobom, cierpiącym na choroby skórne i t. p.

## Powrót z podróży.

Ks. Prałat Lewek, który brał udział w Kongresie Eucharystycznym w Dublinie, powrócił w piątek ubiegłego tygodnia do Tarn. Gór.

## Sędziwy wiek.

W poniedziałek 1 bm. obchodziła wdowa p. Marja Grabowska 80-lecie swych urodzin. Grabowska jest ciocią znanego i poważanego restauratora p. Filipa Thomali oraz brata jego w Strzybnicy. Mąż p. Grabowskiej był miejskim kapelmistrzem. Była to rodzina bardzo zamożna, dla biednych miała w każdej chwili otwarte i dobre serce. Solenizantce życzymy tą drogą dalszej pomyślności.

## Nowy ks. kapelan.

W dniu 21 czerwca 1931 r. na kapłana wyświęcony ks. Emil Skudczyk z Siemianowic przeniesiony został z dniem 15 bm. jako kapelan do tut. parafji.

## Pielgrzymka

### na górę św. Anny.

Niemieccy parafjanie z Tarn. Gór urządzają pielgrzymkę na górę św. Anny. Odjazd z Tarn. Gór nastąpi w poniedziałek 5 września, powrót 8 września br. Zgłoszenia uczestników przyjmuje p. Kloze, Ratuszowa nr. 3.

## Z posiedzenia

### Chrześc. Dem. w Tarn. Górach.

W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie Polsk. Stronnictwa Chrześc. Demokracji na sali Hotelu pod Lipami. Referat o działalności polskich członków Rady Miejskiej i Frakcji Polskiej wygłosił prezes Rady Miej. p. inż. Jasiulek. W dyskusji omawiano sprawy: gospodarkę naszego Magistratu, bezrobocie i opiekę społeczną. Również wyrażono życzenia, aby utrzymać jednolity front polskich członków Rady Miejskiej i Magistratu. Po omówieniu spraw organizacyjnych p. prezes zamknął posiedzenie hasłem „kochajmy się społecznie".

### Urlop.

Komendant powiatowy Policji Wojew. Śl. p. komisarz Buła rozpoczął z dniem dzisiejszym swój sześciotygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępuje go aspirant policji p. Nowak.

# Tragiczna katastrofa samochodowa.

## 2 ofiary, architekt Jasiulek junj. aresztowany.

W niedzielę wieczorem w Bobrku, pod Bytomiem, miała miejsce tragiczna katastrofa samochodowa. Tym razem chodzi o tarnogórskich obywateli. Przedsiębiorca tut. warsztatu ślusarskiego, stud. Mayser wraz z jego matką oraz z p. Jasiulkiem junj. zrobili sobie wycieczkę do Bytomia, skąd wieczorem zabrawszy do auta p. Maysera, właściciela winiarni z Bytomia p. Tschaunera, udali się w dalszą podróż przez Bobrek. W Bobrku, pod znanym i niebezpiecznym mostem kolejowym, który w krytycznym czasie nie był oświetlony, zdarzyła się bolesna katastrofa. Samochodem kierował Jasiulek junj., albowiem, jak nam doniesiono, właściciel samochodu śp. Mayser w tym czasie nie był zdolny do kierowania tymże. Nieszczęście chciało, iż pod powyżej wspomnianym mostem tylna część samochodu, gdzie siedział p. Mayser z jego matką wyślizgnęła z szyn tramwajowych i uderzyła tak silnie o mur mostu, iż matka p. Maysera doznała ciężkiego okaleczenia głowy, skutkiem czego zmarł w przeciągu trzech minutach od wypadku zmarła. Stud. Mayser odniósł przy tym wypadku złamanie kręgosłupa, skutkiem czego zmarł w poniedziałek po południu o godz. 15 w szpitalu bytomskim. Kierowca samochodu Jasiulek junj. oraz właściciel winiarni p. Tschauner z Bytomia wyszli z tego bez szwanku. Na miejscu nieszczęśliwego wypadku zjawiła się odrazu policja, która po udzieleniu pierwszej pomocy rannemu odstawiła go do szpitala, zaś p. Jasiulka junj. aż do wyświetlenia sprawy tymczasowo przyaresztowała i osadziła go w więzieniu w Bytomiu. W taki to sposób zakończyła się ta feudalna wycieczka samochodowa tarnogórskich obywateli na terenie niemieckim.

# Walny Zjazd Związku Niższych pracowników pocztowych.

W niedzielę 7 bm. odbędzie się walny zjazd delegatów Związku Niższych Pracowników Pocztow., Telegr. i Telef. Orkęgu Śląskiego w Król. Hucie na sali p. Starzyńskiego przy ul. Wolności 64. Początek obrad o godz. 10-tej Zarząd Okręgowy Związku Niższych Prac. Poczt. i Tel. komunikuje, iż biuro zarządu okręgowego zostało z dniem 1 bm. przeniesione z Król. Huty do Katowic i mieści się przy ul. Poprzecznej 10 II p. Godziny urzędowe w każdy wtorek i czwartek od godz. 18—20.

# Chcesz hałasować płać 2000 zł. grzywny.

Nowy kodeks karny zawiera szereg przepisów, zapewniających spokój publiczny. Artykuł 28 przewiduje, że każdy, kto zakłóca spokój publiczny krzykiem, hałasowaniem, alarmem itd. będzie karany dwoma miesiącami aresztu lub grzywną do wysokości 2000 zł. Jest to bardzo wysoka kara i powinni niektórzy obywatele zastosować się więcej do odnośnych przepisów, dotyczących zakłócenie spokoju publicznego. Dotyczy to przedewszystkiem tych,których psy, kaczki i koguty na podwórzach już rano o godz. 3-ciej zaczynają hałasować,tak, iż lokatorzy pozbawieni będą należytego odpoczynku nocnego. Do Redakcji wpłynęło już kilka zażaleń na niestosujących się do powyżej wspomnianych przepisów właścicieli kamienic.

# Kurs kalkulacji.

Po wakacjach br. uruchamia Śląski Instytut Rzemieślniczo-przemysłowy w Katowicach niższy kurs kreśleń i kalkulacji zawodowej dla czeladników stolarstwa meblowego i budowlanego.

Kurs trwać będzie około 3 miesięcy z 16 godzinami nauki tygodniowo. Opłata za kurs wynosić będzie 100 zł., płatnych w 2 ratach, a to 50 zł. przy wpisie, reszta (50 zł.) w połowie kursu.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacyj Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach przy ul. Krasińskiego 3, w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, w godzinach urzędowych od 9,30 do 13 i od 16 do 19, w soboty od 9,30 do 13 (tel. nr. 8-37).

Uczestnicy kursów korzystają z 75% zniżki kolejowej.

## Słuszne żale cyklistów i

### właścicieli pojazdów.

Wzmożony ruch kołowy wymaga ściślejszego przestrzegania przez cyklistów i kierowców innych pojazdów przepisów jazdy, co też każdy kierowca pojazdu już w własnym interesie czyni. Niestety fatalny stan ulic naszego grodu, który pozostał po ułożeniu przewodów kanalizacyjnych, jest temu często na przeszkodzie. Szczególnie odnosi się to do ulicy Lasowickiej, na której ruch kołowy jest nadzwyczaj wielki. Konieczność naprawienia tej ulicy uznała też już Rada Miejska, która w ubiegłym roku uchwaliła pewną kwotę na doprowadzenie tej ulicy do należytego stanu, co jednak niestety dotąd nie nastąpiło. Nie chcemy przypuszczać, że stanie się to dopiero po wydarzeniu się tam jakiego poważniejszego wypadku, gdyż mniejsze wypadki tam się już zdarzyły. Nawet już Woźnicki autobus najechał przed niedawnym czasem wskutek tego fatalnego stanu wspomnianej ulicy na przydrożne drzewo.

Pożądanem jest, by niniejsza uwaga przyczyniła się do usunięcia zła na niektórych ulicach naszego grodu ku pożytkowi wszystkich obywateli.

### PORZĄDEK NABOŻEŃSTW KOŚCIELNYCH

Czwartek: 6,15 Msza św. — 7,15 Rocznica za d. śp. Małgorzaty Kowalskiej (niem).

Piątek: 6.15 Niemieckie nabożeństwo do Najśw. Serca Jezusowego. — 7,15 Polskie nabożeństwo do Najśw. Serca Jezusowego w int. Straży Honorowej.

Sobota: 6,15 Msza św. — 7.15 Rocznica za d. śp. Józefa Niedzieli.

Niedziela: 6.45 Parafjalna. — 8.30 W int. Mężów Katolickich z gen. kom. św. — 10 Za żyjących z Bractwa Serca Jezusowego (niem.) — 11.30 Nabożeństwo dla dzieci.

## Uwaga!

### Urząd Skarbowy egzekutorem dla wszystkich.

Z dniem 1 sierpnia br. władze skarbowe objęły całkowitą administrację egzekucyjną w swe ręce. Ta egzekucyjna administracja dotąd była wykonywana przez gminy, Kasy Chorych, Zakłady Ubezpieczeń itd. Władze skarbowe nie obejmą tylko egzekucji sądowej. Agendy władz skarbowych przez to o nieco się powiększą. Zarządzenie to ma na celu ujednostajnienie egzekucyjnej administracji. Wszystkie koszta egzekucyjne odtąd przypadać będą na rzecz skarbu śląskiego.

# Nieście pomoc Najbiedniejszym

## Kradzież.

Dotychczas niewyśledzeni sprawcy wybili w nocy z niedzieli na poniedziałek szybę okna wystawowego fotografa p. Wiesnera przy ul. Strzeleckiej, poczem zabrali z sobą jeden aparat fotograficzny w wartości około 100 zł.

### Z zebrania dyskusyjnego Koła Akademików Tarnogórzan.

W sobotę wieczorem zebrali się akademicy miejscowego koła na zebranie dyskusyjne, które się odbyło w sali Hotelu pod Lipami. Udział w tem zebraniu był nikły. P. i. przybyli p. starosta Korol oraz p. Dr. Hager. Bardzo interesujący referat na temat: „Polacy na niemieckim Górnym Śląsku" wygłosił profesor p. Knosała.

## Powrót z kolonji letniej.

W ubiegłą sobotę wieczorem powróciła jedna część dzieci z kolonji letniej Jastrzębie Zdrój. Powrót reszty tam znajdujących się dzieci nastąpił w poniedziałek. O „miłym" pobycie dzieci naszych w Jastrzębiu Zdroju już pisaliśmy, tak, że dalszą wzmiankę o tem uważamy za zbyteczną. W każdymbądź razie wszystkiem dzieciom, będącym w roku bieżącym na kolonji letniej w Jastrzębiu Zdroju, pobyt w tejże miejscowości wypoczynkowej, nie pozostaje w dobrej pamięci. Starajmy się więc, aby w roku następnym coś podobnego się nie powtórzyło.

### Tow. Hodowców Gołębi Pocztow. Tarn. Gór i okolicy.

urządza w niedzielę, dnia 7 bm. o godzinie 10 w „Strzelnicy" zebranie miesięczne członków. Na porządku dziennym m. i. loty konkursowe gołębi młodych. Zarząd Tow. prosi więc o liczny udział w tem zebraniu.

### Wyniki ostatniego tegorocznego lotu konkursowego gołębi pocztowych.

W sobotę, dnia 23 VII. b. r. odbył się ostatni tegoroczny lot konkursowy starych gołębi pocztowych, który przez tutejsze Tow. H. G. P. został obesłany 23 gołębiami. Gołębie zostały wypuszczone w Wilnie (685 km.) o godz. 6-tej rano. Warunki atmosferyczne były na ogół korzystne, aczkolwiek miejscami było pochmurno i mglisto. Pierwsze miejsce osiągnął p. Gajowski z Bobrownik, którego najlepszy gołąb leciał przeciętnie 940 mtr. na minutę, czyli 56.4 km. na godz., drugie miejsce osiągnął p. Tomsik z Tarn. Gór z szybkością 620 mtr. na minutę; trzecie miejsce p. Gajowski; czwarte miejsce p. Koenig Fr., piąte p. Gajowski. Najlepsze wyniki w tegorocznych lotach konkursowych osiągnął p. Gajowski z Bobrownik, któremu przypada nagroda tut. Tow. wyznaczona do tych lotów.

## P. Dragan maluje.

Znany w tut. mieście z różnych wystaw i zarobkujący na jego „fajnych" obrazkach p. Dragan, nauczyciel tut. gimnazjum p. i. wykonał karykaturę redaktora p. Gruszki, która umieszczona ma być w szmacie sanacyjnej i która ma przedstawić niby Ślązaka opuszczającego tą ziemię, o którą walczył i ludziom á la Dragan wyrobił na Śląsku tłustą posadę. Widzi Pan. panie Dragan! Nasz wywiad jest doskonały.

## Wycofanie koncesji bez podania motywów.

Nowe przepisy o koncesjach na sprzedaż hurt. soli przewidują, że ministerstwo skarbu będzie mogło cofać koncesje bez podawania motywów.

# Z powiatu Tarnogórskiego

**STRZYBNICA.**

### Uznanie za długoletnią służbę w kolejnictwie.

Poniższym pracownikom, którzy przesłużyli 25 lat w kolejnictwie Dyrekcja Kolejowa w Katowicach wyraziła uznanie za dotychczasową pracę opartą na długoletniem doświadczeniu. Uznania otrzymali: Jośko Paweł, Krywalski Jan, Krawiec Antoni, Hakuba Jan, Bambenek Józef, Stanek Wilhelm i Bochnia Józef, wszyscy z Strzybnicy.

**BOBROWNIKI.**

### Odpust.

W przyszłą niedzielę przypada w tutejszym kościele parafjalnym, poświęconym ku czci Przemienienia Pańskiego, odpust. Nabożeństwa kościelne odbędą się jak następuje: o godz. 7 rano, zaś o godz. 10 uroczysta suma. Do tutejszej parafji należą gminy Piekary Rudne i Bobrowniki z kolonjami Lazarówką i Blachówką.

# Z Radzionkowa

## Czemu Rojca nie otrzymała kościoła.

Na ostatniem zebraniu Tow. Pos. Dom. i Gruntów i Obywat., w którem wzięło udział również sporo członków Tow. Mężów Katol. p. t. omawiana została obszernie sprawa budowy kościoła w Rojcy. Ponieważ sprawa ta interesuje całą wieś, przeto w streszczeniu podajemy poniżej mniejwięcej wszystko co w tej sprawie jest do powiedzenia:

Sprawa budowy kościoła w Rojcy datuje dziesiątki lat wstecz jeszcze za czasów sp. proboszcza ks. Konieckí. Wtedy hrabia w Nakle ofiarował na ten cel poważną kwotę. Wojna światowa przeszkodziła temu, iż hrabia zaofiarowanej kwoty na ten cel nie wpłacił. Z śmiercią hrabiego poszła więc i nadzieja do grobu, bo obecnie już nie można się czegos spodziewać z Nakła, albowiem kryzys gospodarczy daje się i tam mocno we znaki. Były jednak pewne jednostki, które chciały postawić sobie pomnik, czem dla nich miała być budowa kościoła w Rojcy. Zwodzono ks. proboszcza Dra. Knosałę przez dwa lata, ale nic nie wybudowano. Wtedy ks. proboszcz wziął inicjatywę w własne ręce — przesłał plany i projekty do Kurji Biskupiej, która owe projekty uznała za dobre. Za poprzedniem porozumieniem z Kurją Biskupią zwrócił się też ks. proboszcz dnia 29 lutego br. o zezwolenie celem wykonania budowy kościoła. Ale mija miesiąc po miesiącu, czekał i czekał, a zezwolenie nie nadesłano. Poszła aż cztery razy delegacja do naczelnika gminy, a jedna do p. Starosty. P. Starosta przyjął delegację i oświadczył jej mniejwięcej: **„Teraz znaleźliście do mnie, a 3-go maja toście osobno święcili"** (co oczywiście nie polega na prawdzie). Mówił p. Starosta, że pod żadnym warunkiem nie udzieli zezwolenia. Po dłuższych pertraktacjach jednak przyrzekł i oświadczył się, iż postara się o zezwolenie za porozumieniem się z p. Ziętkiem. Porozumienie to musiało nastąpić, bo wiedział sanacyjny „Głos Radzionk." już w ubiegłą sobotę, iż nie zezwolono na budowę kościoła, zaś ks. proboszcz otrzymał takie zawiadomienie dopiero tego samego dnia około godz. 11.

„Zarządzeniem policyjnem" podpisanem przez p. aptekarza Gajdasa a uzasadnionem mocą przeróżnych paragrafów nie będzie zatem kościoła w Rojcy, bo pod względem finansowym Rojczanom jest niemożliwem wystawić sobie z własnych funduszów kościół. Nie potrzebowali nie dać i byliby dostali gotowy kościół, nawet Kurja Biskupia już się pytała, jak daleko z budową, bo otrzymała z Urzędu Wojewódzkiego zawiadomienie, iż sprawa załatwiona — ale komuś zależało na krętactwach i „zarządzeniem policyjnem" kościół znikł.



## Tajemniczy transport.

Pewnej nocy zauważono tu dwoje ludzi, niosących od strony apteki ku ratuszowi coś ciężkiego w koszyku a oglądających się na wszystkie strony, czy ich ktoś nie podgląda. Przed niosącemi szedł jakiś korpulentny pan, jakby do nich nie należał. Transportem tem zainteresowali się funkcjonarjusze celni, gdyż przypuszczano, iż pewna osoba w miejscu przeszmuglowała sacharynę i różne lekarstwa z niemieckiej strony. Gdy się atoli wyzdradziło, iż owym panem dozorującym ten transport był naczelnik gminy, jakoś cicho o tem transporcie?? To jest arcyciekawem, co w tym koszyku takiego mogło być, iż nie dało się tego za dnia uchować, tylko akurat w porze nocnej, a w dodatku z asystą samego p. naczelnika gminy. Ludzie mówią o tem różnie, a najwięcej ich to zastanawia, że od jakiegoś czasu żona pewnego aptekarza wcale już do Bytomia nie jeździ, zato widywać ją można na Kolonji Wiktor z ojcem gminy. Czy się tam uczy łaciny, nie wiadomo, ale w aptece robi lekarstwa i sprzedaje na recepty lekarskie, chociaż nie posiada odpowiedniego wyszkolenia. Apteka to przecież nie drogerja.

## Sanacyjna robota.

W styczniu br. miejscowa „organizacja inwalidów, wdów i sierót" wybrała nowy zarząd, gdyż stary zarząd przechylił się na stronę sanacyjną i otwarcie głoszono, iż nie chce należeć do Chrześcijańskiej Demokracji. Rozchodziło się bowiem o zatuszowanie pewnych nieregularności pieniężnych i rozdzielenie pewnej kwoty pomiędzy „swoich". Za namową sanacji wybrali ci „swoi" jakiś nowy zarząd i zwrócili się do pewnego banku o wypłatę na ich ręce gotówki owej organizacji. Aby tą sprawę należycie wyjaśnić oraz stwierdzić komu się co należy i ile, oraz gdzie znajduje się reszta składek z ostatnich czterech lat — czem zainteresowała się już nawet policja i prokuratorja zwołuje się niniejszem w czwartek dnia 4 bm. zebranie o godz. 15 na sali pp. Letochów. Wszyscy byli członkowie z Radzionkowa i okolicy, niech przybędą z legitymacjami.

### Oświetlanie ulic w Radzionkowie.

W naszej wiosce jest pewna ustalona osoba, która oświeca i gasi światło na ulicach za pewną zapłatą, czego jej nie trzeba zazdrościć, ponieważ się przy tem dosyć napracuje. Jednakowoż należy zwrócić uwagę na to, aby ze względów oszczędnościowych nie marnowało się światło bez potrzeby i oświecano ulice wtedy, gdy zmrok zapada a nie tak, jak to miało miejsce w sobotę dnia 30 7. br. już o godz. 19.30, gdyż słońce stało jeszcze na horyzoncie.

## Gdy świta poranek...,

### to już trzeba zanosić do kuchni dzbanek.

Już o godz. 3 rano można przed kuchnią dla bezrobotnych zauważyć szereg dzbanków od głodnych bezrobotnych obywateli z Rojcy i z Radzionkowa. Do tego zmusza ich niedostatek, bo chleb, z którego bezrobotni korzystają na bony nie jest wystarczający do utrzymania licznych rodzin. Często i tej marnej strawy braknie, bo powiadają, iż komitet w kuchni zna swoich po pierzu i uwzględnia ich bez wszelkiego czekania i odstania w szeregu. Nie jest też ta strawa jednakże dla wszystkich bezrobotnych. Temu szło by zapobiec przy dobrej woli ojca gminy a to wten sposób, żeby dał sprowadzić choć jeden kocioł więcej. Tak bisamo szło by bezrobotnym z Rojcy drogę do Radzionkowa ułatwić w ten sposób, żeby w sypialni, gdzie rzekomo ma być kocioł, gotowano obiady. Na tyle jeszcze naszej gminie byłoby stać.

## Dobrana spółka donosicielska.

Nastałe w gminie od czasów bujanie ludzi sanacyjnemi bujdami niezdrowe stosunki wytworzyły tu niepospolity typ donosicieli i takowych protektorów z pośród inteligencji, od której się tego rodzaju uprawiania procederu nie spodziewano. Np. niejaki młody nauczyciel pokumał się na dobre z takim powstańcem, który na powstanie wzbraniał jąć się karabinu i na spółkę z takowym zadenuncjował pewnego chorążego wojsk polskich w rezerwie. Słyszeli coś o rewolwerach i donieśli o tem swemu przyjacielowi z pod znaku Eskulapa, który znowu doniósł o tem p. Ziętkowi, jakoby ów chorąży coś przeciwko niemu zamierzał. Na tle tego donosu zaczepił p. Ziętek owego chorążego publicznie na ulicy w sposób głupi i dotychczas jeszcze go za to nie przeprosił, choć w międzyczasie przyszedł do przekonania, iż głupstwo palnął i skrzywdził człowieka honorowego. Rzecz się wyjaśniła i teraz jeden na drugiego zwala winę donosicielstwa a każdy chce być niewinnym. Na takich to denuncjantach polega ojciec gminy i takim daje się wszędzie pochopnie wiarę w sanacyjnych instancjach. Ten nauczyciel winien starać się o dziatwę szkolną, a nie wdawać się w politykę, bo jest za młody.

### PORZĄDEK NABOŻEŃSTW KOŚCIELNYCH W RADZIONKOWIE

od 4 do 6 sierpnia br.

Czwartek 4 bm.: I. za † Roberta Czaplę roczn.
II. za †† Rozalję i Antoninę Sobańskí z kond.

Piątek: I. Do Serca P. Jezusa, w int. Apostolstwa i Pocieszenia.
II. Za Bernarda Doliboga, żonę Elżbietę, córki, syna Tomasza, Franciszkę Dolibog, pokrew. Hojka — Dolibog.

Sobota: II. za † Urszulę Żydek, rocznica z kond.
I. za † Karola Przywary, ojca, za braci Tomasza i Franciszka, Franciszka Dudek, trzy żony, pokrew. Wojciecha Pietrygę, żonę Łucję i córkę Elżbietę.

# Z Szarleja W. Piekar i okolic.

## Ofiarność obywateli.

W miesiącu lipcu br. zwrócono się do p. p. Dyrektorów kopalń Radzionków, Heleny oraz Andaluzji z prośbą o bezpłatny przydział opału węglowego dla miejscowej kuchni bezrobotnych, z których otrzymano na rzecz kuchni 3 tony węgla.

Tow. św. Wincentego a Paulo zaofiarowało 20 bonów na rzecz bezrobotnych, które zostały rozdzielone pomiędzy najbiedniejsze rodziny bezrobotnych.

Dzięki poparcia miejscowej Rady gminnej wybudowano czwarty kocioł w kuchni bezrobotnych, gdzie korzysta przeszło 400-ta rodzin bezrobotnych z potraw obiadowych.

Z okazji urodzin W. P. małżonki p. Ławnika Muca Karola w dniu 4-go lipca br. oraz urodzin p. ławnika Muca Karola w dniu 18 lipca br. zaofiarował wymieniony tak 4 lipca jak 18 lipca br. pomimo wyjazdu jego osoby z naszej miejscowości każdorazowo po 65 kg. kiełbasy na rzecz bezrobotnych, korzystających z miejscowej kuchni. Nadmienić wypada, że p. ławnik Muc, który niejednokrotnie przyczynia się w dużem rozmiarze na rzecz miejscowych bezrobotnych, popiera pozatem kilka rodzin w różnych pomocach materjalnych. My miejscowi bezrobotni składamy tą drogą p. ławnikowi Mucowi serdeczne „Bóg zapłać" i przyrzekamy, że łaskawe ofiarności te pozostaną nam na zawsze w pamięci.

Wszystkiem ofiarodawcom pp. Dyrektorom kopalń, pp. lekarzom, Zarządowi Sp. Brack., Tow. św. Wincentego a Paulo, Szan. Radzie gminnej, miejscowemu kupiectwu itd., którzy w jakikolwiek sposób przyczyniają się do zwalczania obecnego ciężkiego przesilenia, składamy tą drogą nasze staropolskie „Bóg zapłać".

### Urodzeń

za czas od 26 VII do 2 VIII 1932.

**Urodzony:** syn, dentysty Henryka Gorzelańczyka: — syn robotnika Marcina Adamczyka.

**Urodzona:** córka, mechanika Tomasza Stefańskiego: — córka, niezamężnej Marty Schönfeld: — córka, robotnika Konrada Mzyka: — córka, robotnika Franciszka Nowaka.

**Ślub:** Paweł Jaszczyk robotnik — Gertruda Weronika Fikus.

**Zgony:** Matylda Drzymota, wdowa, lat 36. — Antonja Skolik zd. Bober, 78 lat. — Paweł Czempiel, uczeń szkolny, lat 9. — Jan Sutor, maszynista, lat 55. — Edeltraut Gawron, 10 miesięcy.

### Sprawy bezrobotnych.

W piątek 5 sierpnia br. odbędzie się kontrola główna miesięczna dla wszystkich bezrobotnych i to od godz. 9 do 12 dla bezrobotnych fizycznych w płóczce Jenny Otto, zaś dla bezrobotnych umysłowych od godz. 8—9 w biurze pośrednictwa pracy.

### Dalsze redukcje na kopalni Nowa Helena.

Z dniem 1 sierpnia nastąpiły dalsze redukcje na kopalni Nowa Helena, tak, że ogólna liczba bezrobotnych na dzień 1 sierpnia wynosi 1.919 osób bezrobotnych.

### Ku uwadze.

Niestawiennictwo się do kontroli pociąga za sobą wykreślenie z tut. ewidencji, co pozbawia danego bezrobotnego wszelkich praw przysługujących się bezrobotnym.

Następna wypłata zasiłków czyli zapomóg odbędzie się 15 sierpnia w płatni Jenny Otto.

### Odpust Porcjonkuli w Wielkich Piekarach

rozpoczyna się w sobotę 6 bm. i kończy się 7 bm. wiecz. Odpustu tego dostąpić mogą wszyscy pątnicy, którzy przystąpią do Sakramentów św. i pomodlą się na int. Ojca św.

# RÓŻNE WIADOMOŚCI.

### Ubezpieczenie emerytalne pracowników komunalnych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wojewodów województw centralnych i wschodnich okólnik w sprawie ubezpieczenia emerytalnego pracowników komunalnych. W okólniku podkreślone jest m. in., że ustawowe załatwienie sprawy zaopatrzenia emerytalnego pracowników komunalnych staje się zagadnieniem aktualnem i pilnem. Prawdopodobnie utworzony zostanie centralny fundusz emerytalny, co powinny już obecnie mieć na uwadze poszczególne związki komunalne, uchwalając miejscowe statuty emerytalne i tworząc na ich podstawie fundusze emerytalne.

Należy dążyć, aby w chwili utworzenia centralnego funduszu emerytalnego, który będzie musiał przejąć wszystkie prawa i obowiązki miejscowych funduszów emerytalnych, istniała jaknajwiększa jednolitość w organizacji poszczególnych funduszów.

### 83,195 małżeństw w Polsce w ciągu kwartału.

W ciągu pierwszego kwartału roku bieżącego zawarto w Polsce ogółem 83,195 małżeństw, tj. o 5670 małżeństw więcej niż w kwartale poprzednim.

Największą liczbę małżeństw, mianowicie 8471 zawarto na terenie województwa łódzkiego. Na drugiem miejscu pod względem ilości zawartych małżeństw znajduje się województwo kieleckie, w którem zawarto 7700 małżeństw. W województwie lwowskiem zawarto 7418 małżeństw, w wołyńskiem 6552, w lubelskiem 6420, w warszawskiem 6131, w stanisławowskiem

5631, w krakowskiem 5077, w białostockiem 4514, w wileńskiem 4238, w poznańskiem 4161, w poleskiem 3602, w tarnopolskiem 3596, w nowogródzkiem 2861, w śląskiem 2256, wreszcie w województwie pomorskiem 2126 małżeństw.

W Warszawie zawarto w I kwartale br. 2441 małżeństw.

---

# Obowiązki
## pracodawców względem
### Funduszu Bezrobocia.

Rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 2 lipca 1932, poz. 557 Dz. U. uregulowano na nowo obowiązki pracodawców względem Funduszu Bezrobocia. Zasadnicze postanowienia tego rozporządzenia są następujące:

**Rejestracja.**

Przedsiębiorstwa objęte obowiązkiem ubezpieczenia robotników z Funduszu Bezrobocia, t. j. przedsiębiorstwa, zatrudniające conajmniej 5 robotników lub też 5 robotników i pracowników umysłowych łącznie, powinny zarejestrować się w obwodowym Funduszu Bezrobocia w ciągu 2 tygodni od ich uruchomienia, względnie w ciągu 2 tygodni od dnia, w którym skutkiem osiągnięcia wymienionej liczby zatrudnionych pracowników zaczęły podlegać obowiązkowi ubezpieczenia.

Rejestracja polega na zakomunikowaniu zarządowi obwodowemu Funduszu Bezrobocia danych o ogólnej liczbie zatrudnionych pracowników oraz nazwy przedsiębiorstwa jego adresu i charakteru.

Przedsiębiorstwa, które dotychczas obowiązku rejestracji nie wykonały, obowiązane są uczynić to obecnie.

Zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia musi być również w ciągu dwóch tygodni zawiadomiony o ustaniu obowiązku ubezpieczenia bądź na nieuruchomienia przedsiębiorstwa bądź na skutek zmniejszenia liczby zatrudnionych poniżej 5 osób.

**Imienne zgłoszenie zatrudnionych i nowoprzyjmowanych robotników.**

Zakłady pracy, podlegające obowiązkowi ubezpieczenia powinny w ciągu 2 tygodni od wejścia w życie tego rozporządzenia, t. j. do 25 lipca r. b. zgłosić imiennie do zarządu obwodowego Funduszu Bezrobocia na specjalnym formularzu wszystkich robotników, zatrudnionych w dniu 11 lipca br., tj. w chwili wejścia w życie tego rozporządzenia.

Robotnicy nowoprzyjęci powinni być zgłaszani na tymsamym formularzu w 2 tygodnie od chwili przyjęcia ich do pracy.

**Zgłaszania robotników zwalnianych.**

Robotnicy, z którymi umowa o pracę została rozwiązana, powinni być wymeldowani w zarządzie obwodowym F. B. na specjalnym formularzu. Zawiadomienia te powinny być dokonywane w ciągu 7 dni od dnia rozwiązania umowy o pracę.

**Nowe rubryki w listach płac.**

Księgi płac, listy płac, wykazy płac itp. powinny zawierać następujące trzy rubryki:

a) kwotę zarobku wypłaconego robotnikowi w danym okresie płatniczym.

b) liczbę dni,za które zarobek ten został wypłacony:

c) kwotę potrąconej robotnikowi składki.

O ile obecne listy płac nie zawierają którejś z wyszczególnionych rubryk, należy je odpowiednio uzupełnić.

**Przedkładanie odpisów z list płac.**

Pomiędzy 1-szym a 10-tym każdego miesiąca — przedsiębiorstwa, podlegające ubezpieczeniu w Funduszu Bezrobocia, powinny wysyłać do Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia poświadczone przez siebie odpisy imiennych list płac za miesiąc ubiegły z danemi wymienionemi wyżej, przyczem rubryka potrąconych składek ma być podsumowana.

Oprócz tego ma być podana ogólna suma składek (potrącenia + dopłata pracodawcy), należnych za dany miesiąc, oraz liczba wszystkich pracowników, zatrudnionych w poszczególnych okresach płatniczych ubiegłego miesiąca, z oddzielnem podaniem liczby robotników, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia.

**Obliczanie potrąceń na Fundusz Bezrobocia.**

Składki od robotników oblicza się w sposób następujący:

Całkowitą kwotę zarobku, bez jakichkolwiek potrąceń, osiągniętych przez robotnika za dany okres płatniczy, aokrągla się w groszach do 50, jeżeli końcówka groszowa jest niższą 50 gr., lub do jednego złotego, jeżeli przekracza 50 gr. Od zaokrąglonej w ten sposób sumy oblicza się ½ proc. i uzyskaną w ten sposób kwotę wpisuje się do odnośnej rubryki w liście płacy.

Cała składka wynosi 2 proc. całkowitego zarobku robotnika za dany okres płatniczy. Resztę, t. j. 1,5 proc. dopłaca pracodawca.

Powyższe przepisy o sposobie obliczania potrąceń na Fundusz Bezrobocia powinny być stosowane, poczynając od pierwszej wypłaty zarobków po wejściu w życie tego rozporządzenia, t. j. przy pierwszej wypłacie po dniu 11 lipca r. b.

Listy płac należy przechowywać w ciągu roku. Fundusz Bezrobocia ma prawo sprawdzania zgodności otrzymanych odpisów z oryginalnemi listami płac.

## Ilu jest masonów w świecie?

Słynny mason i kierownik międzynarodowego związku masonów Osian Lang ogłosił niedawno statystykę masonów, według której Europa posiada 741,755 członków lóż wolnomularskich, Azja — 7000 Afryka 4500, Północna Ameryka wraz z kolonjami —3,509,000, Ameryka Środkowa — 35,000, Ameryka Południowa — 50,000, a Australja — 193,300. Łącznie 29,518 lóż rozsianych po całym świecie posiada 4,539,000 członków.

## O usunięcia z grona dziennikarzy.

„Robotnik" w artykule wstępnym domaga się usunięcia wydawcy i naczelnego redaktora krakowskiego „Il. Kurjera Codz." oraz „Tajnego Detektywa", posła B. B. Marjana Dąbrowskiego, ze Syndykatu Dziennikarzy. Jako powód podaje „Robotnik" wyrok sądu w procesie Dąbrowski contra Nowaczyński i kompromitujące motywy tego wyroku oraz destrukcyjną działalność „Tajnego Detektywa".

---

**Warunki umorzenia niektórych skarbowych kar za zwłokę.**

**Warszawa.** Wydane zostało rozporządzenie ministra rolnictwa i reform rolnych, według którego kary za zwłokę od zaległych należności skarbu państwa umorzone będą z dniem 31 grudnia 1933 r. tym dłużnikom, którzy spłacą w terminie wszystkie raty, przypadające z tytułu tychże należności w latach 1932 i 1933. Kary te umorzone będą i w tych wypadkach, w których raty, płatne w latach 1932 i 1933 nie zostały wpłacone wobec odroczenia ich na termin po 31 grudnia 1933 r.

Umorzenie kar za zwłokę dotyczy płatnych przed dniem 1 stycznia 1932 r. należności skarbu z tytułu pożyczek, udzielonych z funduszu zapomóg i kredytów ulgowych oraz funduszów na cele parcelacyjno-osadnicze, reszty ceny kupna, za gospodarstwa nabyte z parcelacji gruntów państwowych. Ponadto należności skarbu państwa, płatnych przed dniem 1 września 1931 r. z tytułu pożyczek, udzielonych na scalanie gruntów, techniczne wykonanie scalania, regulację hipotek, znoszenie służebności, wreszcie z tytułu pożyczek udzielonych z sum, przewidzianych w budżecie min. reform rolnych na potrzeby kredytowe i meljoracje oraz pożyczek, udzielonych z państwowego funduszu kredytów na meljoracje rolne.

# SPORT.

## I. K. S.

I. K. S. Tarn. Góry urządzał z okazji 21 rocznicy założenia klubu wielką rewję sportową, do której było zobowiązano siedem drużyn. Organizacja święta sportowego spoczywała w dobrych rękach, bowiem udała się znakomicie pod względem sportowym, jak i finansowym.

Stanęli do gry „Odra" Miasteczko — Zgoda Repty Nowe, 2:1 (0:1); Unja Strzybnica — Ruch Radzionków 3:2 (1:2); Śląsk Tarn. Góry — K. S. Świerklaniec 5:2 (1:2); I. K. S. Tarn. Góry— Żydowski Klub Sportowy Katowice 7:0 (2:0).

Po skończonej grze nastąpiło w lokalu związkowym rozdawanie nagród. Zwycięzcy otrzymali dyplomy oraz po jednej piłce nożnej. Wieczorem o godzinie 20.30 odbyła się w sali Hotelu pod Lipami dla wszystkich sportowców zabawa taneczna, której nastrój był bardzo sympatyczny i miły.

---

**Wielkie wyścigi motocyklowe i kolarskie.**

W dniach 7 i 8 bm. odbędą się na torze płaskim boiska W. K. S. 11 pp. w Tarn. Górach obok koszar 11 p. p. zawody, które rozpoczną się o godz. 15 po południu i to bez względu na pogodę. Program zawodów jest następujący: 1) 100 okrążeń toru parami na wzór sześciodniówki, (6 Tagerennen), 2) bieg australijski (australisches Verfolgunsrennen), 3) bieg sprinterów, 4) wyścigi motocyklistów. Zawody zapowiadają się bardzo interesująco ze względu na dobry skład zawodników krakowskich, Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska. Podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Przedsprzedaż biletów w Redakcji i Adm. „Nowin". Spis, względnie skład zawodników podany będzie w przyszłym numerze naszej gazety. Kolarze i motocykliści, chcący brać udział w wyścigach, zechca złożyć swoje zgłoszenia w Redakcji Nowin. Przyjmuje się również zgłoszenia pań do zawodów.

---

**Boisko P.W. i W. F. w Szarleju.**

Z okazji rocznicy klubu sportowego „Fortuna" Brzozowice urządza się w dniach 6 i 7 sierpnia 1932 r. wielką rewję sportową. Program: w sobotę dnia 6 sierpnia br. o godz. 14 K. S. „Strzelec" Rojca — K. S. „Orzeł" Bobrowniki: o godz. 16 K. S. Zgoda Repty Nowe — K. S. Jutrzenka Dobieszowice; o godz. 18 K. S. „Odra" Szarlej — Fortuna Brzozowice.

W niedzielę dnia 7 sierpnia br.: o godz. 13 Brynica Kamień — K. S. Haller Brzeziny; o godz. 14,30 K. S. Brzeziny Śl. — K. S. Strzelec Szarlej; o godz. 16 K. S. Sparta Wielkie Piekary — K. S. „Odra" Szarlej; o godz. 17,30 K. S. Solway Grodziec — Fortuna Brzozowice; o godz. 20 odbędzie się zabawa taneczna na sali p. Szlosarka w Brzozowicach.

---

**Z festynu Sportowego „Brynica" Kamień.**

K. S. Brzeziny Śl. — K. S. Fortuna Brzozowice 4:1; K. S. Kresy Król. Huta — Odra Szarlej 3:1; K. S. „Orzeł" Wełnowiec — Sparta Wielkie Piekary 1:2; V. F. B. Bytom — K. S. Brynica Kamień 1:3.

K. S. Orkan Wielka Dąbrówka — Wyzwolenie Król. Huta 2:1.

---

# Rzemieślnicy w walce
## z „czarnem rzemiosłem".

W ub. wtorek odbyło się w Katowicach plenarne posiedzenie zarządu głównego oraz st. cechmistrzów Zw. Cechów Rzemieślników Budowlanych na okręg Izby Rzemieślniczej z Katowic. Obrady zmierzały przedewszystkiem w kierunku polepszenia bytu rzemiosła budowlanego, które w obecnych czasach najbardziej odczuwa skutki kryzysu.

Na obradach powzięto uchwały i rezolucje, które będą przedłożone w tych dniach czynnikom miarodajnym do dalszego załatwienia. W tem celu została wybrana delegacja, w której skład weszli pp.: Kotalla, Larysz., Październik i sekretarz Związku. Również omawiano sprawę mającej się odbyć wystawy rzemieślniczej w Katowicach z okazji uroczystości 10-lecia Izby Rzemieślniczej.

Zebranie postanowiło polecić wszystkim członkom wzięcie udziału w uroczystości 10 lecia Izby Rzemieślniczej, natomiast jednogłośnie uchwalono zachować pewną rezerwę do samej wystawy. Przy omawianiu tej sprawy krytykowano ostro m. in. wysokie ceny za miejsca wystawowe, które, ze względu na bezpłatne stawienie do dyspozycji ze strony miasta Katowic, hali wystawowej, winny być zredukowane do minimum.

W uchwalonej rezolucji zebrani protestują w najenergiczniejszy sposób przeciw dotychczasowej praktyce władz rządowych i komunalnych, odnoszącej się do jawnej tolerancji czarnego rzemiosła i fuszerstwa na terenie Śląska, oraz powierzania robót publicznych firmom niezrzeszonym w cechach. Zebrani podkreślają, że tolerancja tych stosunków naraża całe samodzielne rzemiosło budowalne na zupełną ruinę, a urzędy skarbowe, socjalne i komunalne na wielkie straty. W razie kategorycznego zabronienia różnym „fuszerom" przeprowadzania, samodzielnych robót, otrzymaliby odnośne zlecenia samodzielni rzemieślnicy, którzy mogliby zatrudnić wielu bezrobotnych, pobierających wsparcia i zapomogi. Niestety jednak większa część robót przydzielona bywa firmom, nie mającym nic wspólnego z rzemiosłem. Zebrani zwracają się przeto do miarodajnych czynników o wydanie odpowiednich rozporządzeń, celem kategorycznego zabronienia przeprowadzania wszelkiego rodzaju robót przez „czarne" rzemiosło i poparcie przy ewentl. rozdzielaniu robót publicznych rzemieślników samodzielnych, solidnych, a przedewszystkiem mistrzów pochodzących z tutejszego terenu.

---

**Organizacja instytucyj samorządu szkolnego.**
**Projekt ustawy opracowany przez min. W. R. i O. P.**

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego opracowało projekt ustawy o samorządzie szkolnym. Projekt ten przewiduje organizację i wzajemne ustosunkowanie się opiek szkolnych, rad szkolnych gminnych (wzgl. miejskich), powiatowych, oraz okręgowych.

W skład opieki szkolnej wchodzić mają delegaci, wybrani przez oddziałowe zebrania rodzicielskie, kierownik szkoły, ksiądz, oraz po jednym duchownym innych wyznań, o ile w danym obwodzie szkolnym znajduje się przynajmniej 15 proc. osób danego wyznania, na koniec zaś przedstawiciele nauczycielstwa. Radę szkolną gminną stanowić mają: przedstawiciele wszystkich opiek szkolnych z całego terenu gminy, przedstawiciele nauczycielstwa

w ilości ½ przedstawicieli opiek, osoby duchowne podobnie jak w opiekach, oraz dwaj przedstawiciele samorządu terytorjalnego, delegowani przez radę gminną. W skład szkolnej rady powiatowej wchodzić mają: przedstawiciele wszystkich gminnych rad szkolnych na obszarze powiatu, przedstawiciele nauczycielstwa szkół powszechnych w ilości ½ delegatów rad gminnych, osoby duchowne, dwaj przedstawiciele nauczycielstwa szkół średnich i zakładów kształcenia nauczycieli, dwaj przedstawiciele sejmików powiatowych, jeden przedstawiciel wydziału powiatowego, oraz z urzędu lekarz powiatowy lub szkolny. W skład rady szkolnej okręgowej wchodzić mają: przedstawiciele wszystkich powiatowych rad szkolnych, przedstawiciele nauczycielstwa szkół powszechnych, średnich, ogólnokształcących, zawodowych i zakładów kształcenia nauczycieli, przedstawiciele samorządu wojewódzkiego w ilości ½ przedstawicieli rad szkolnych, oraz po jednym delegacie rad miejskich w miastach wojewódzkich okręgu szkolnego.

## Po uchwaleniu dekretów rolnych.

Najważniejszym z dekretów rolnych, uchwalonych na ostatniem posiedzeniu rady ministrów, jest rozporządzenie o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie. Rolnik, nie mogący czasowo wykonywać swych zobowiązań finansowych, albo też gdy przewiduje, że w najbliższej przyszłości nie będzie ich mógł dotrzymać, może zwrócić się do sądu o odroczenie wypłat. Odroczenie udzielane będzie na rok gospodarczy, a w pewnych wypadkach będzie przedłużone. W czasie trwania odroczenia wypłat, majątkiem zarządza dłużnik w charakterze zarządcy przymusowego pod nadzorem instytucyj rolniczych. W czasie trwania odroczenia dłużnik może wystąpić do sądu o zawarcie układu z wierzycielami, opartego na planie uzdrowienia warsztatu rolnego.

Rozporządzenie o segregacji wierzytelności hipotecznych ma umożliwić parcelację na cele oddłużeniowe. Bowiem wierzyciele hipoteczni nie będą mogli sprzeciwiać się częściowemu przenoszeniu ich wierzytelności na parcelowane działki, jednakowoż przy zachowaniu ich kolejności hipotecznej i bezpieczeństwa. Wreszcie w celu zwalczania lichwiarskiego zadłużenia zostaje dopuszczony, na skutek zmian, wprowadzonych do rozporządzenia z r. 1924 o zwalczaniu lichwy pieniężnej, dowód ze świadków przeciwko dokumentom i będą powołane od dnia 1-go września r. b. sepcjalne urzędy rozjemcze dla spraw zadłużenia drobnego rolnictwa.

## Płać swoje długi

Kryzys gospodarczy służy wielu ludziom za usprawiedliwienie, że nie płacą swoich długów. Jednostki prywatne i firmy, które mogłyby płacić, gdyby tylko chciały — ignorują sobie po prostu wszelkie zobowiązania i upomnienia. Jest to postępowanie godne ubolewania, trudno bowiem, aby urzędnicy mogli liczyć nadal na kredyt i korzystną opinję. Dobre imię jednostki, firmy i całego narodu leży w nie najmniejszym stopniu od postawy, jaką zajmują w stosunku do wierzycieli i jak regulują zobowiązania.

Przyszłość narodu leży od stosunku wierzycieli do nas. Naród, zaciągający pożyczki i nie poczuwający się do zwrotu pieniędzy, opierający się bilansowi i płatliwie wierzycielom, musi upaść i nie może pretendować do miejsca wśród mocarstw, gdy jednostka lub firma zwlekają zuregulowaniem swoich zobowiązań do ostatniej chwili, wyszczając należności dopiero pod groźbami, — straty wywołane w ten sposób są nieporównanie większe od zysku. Gdyby cały świat kupiecki odwiązał sobie z tego sprawę i starał się działać punktualnie i rzetelnie płacić długi, — możnaby przez to samo wywołać haussę.

# Droga powrotna

**Cała armja robotników wraca z Francji i Belgji do Polski**

**Reemigranci przybędą do Mysłowic, skąd wyjechali.**

Przed 10-ciu laty utworzono w Mysłowicach centralę emigrantów z Polski, wyjeżdżających za pracą do Francji. Wówczas codzienie zbierały się w Mysłowictch dziesiątki i setki zdrowych, silnych robotników, badanych następnie przez komisje lekarskie i wysłanych do dalekiej Francji. Urząd emigracyjny w Mysłowicach nie mógł wówczas podołać pracy. Codziennie wysyłano nowe partje ludzi z Polski no „roboty".

Robotnicy Polacy, po latach mozolnej pracy, wywalczyli sobie na obczyźnie egzystencje, założyli ogniska domowe i przypuszczali, że byt ich jest do śmierci zabezpieczony.

Tymczasem kryzys gospodarczy dotknął również Francję, która obecnie wszelkimi środkami stara się pozbyć obcokrajowców, bo ma dużo kłopotów z armją bezrobotnych Francuzów. Na gwałt wyrzuca się rodziny emigrantów robotników z „gościnnej" Francji, rozbija im się ogniska domowe i przemocą wysiedla się tych, którzy w 10-letniej ciężkiej pracy sterali zdrowie i siły dla kapitalistów francuskich.

Urząd emigracyjny w Mysłowicach znajdujący się w likwidacji, obecnie objąć musiał rolę „urzędu reemigracyjnego". Polacy ze swoimi rodzinami wysiedleni z Francji, powracają tą samą drogą do Polski. Powracają do Mysłowic, skąd wyjechali. Różnica jest ta, że obecnie są bez jakichkolwiek środków i zdani na łaskę i niełaskę władz i urzędów, które postarać się mają nietylko o kawałek chleba, lecz nadto zapłacić koszty podróży.

Opowiadają, że w ostatnich dniach ma być wysiedlanych z Francji około 70 do 100 tysięcy reemigrantów Polaków, oraz z Belgji 10,000. Olbrzymia armja ta niebawem ma stanąć u granic Polski.

Oczekiwana fala ludzi pozbawionych pracy należy do ofiar francuskiego rządowego rozporządzenia, które nakazało by przedewszystkiem stosowanie redukcji obcokrajowców. Nie można się temu dziwić, bo przecież u nas istnieją podobne tendencje. Gorzej nawet, bo panuje u nas taki seperatyzm dzielnicowy, że n. p. przy redukcji na kopalni „Mysłowice", zwolniono wszystkich robotników z Jęzora, dlatego, że wioska ta leży już po drugiej stronie Przemszy w... Małopolsce.

Położenie górników Polaków w Belgji jest niezwykle tragiczne. Jak wiadomo, w Belgji trwa strejk. Robotniey belgijscy są doskonale zorganizowani i pilnują, by nie było łamistrejków. 30,000 górników Polaków pracujących w kopalniach belgijskich zmuszonych jest również strejkować. Nie należeli oni jednak do żadnej organizacji, wobec czego znikąd nie otrzymują wsparcia i skazani są wprost na śmierć głodową. Wielu z nich ratuje się ucieczką po przez Niemcy do Polski, bez grosza przy duszy. Wielu z nich do granicy Polski dotrze — niewiadomo. Niewiadomo też, czy gdy nieszczęśliwi ci górnicy dotrą do Polski, utrzymają się przy życiu. Wszak u nas również kominy nie dymią i większość kopalń jest nieczynna.

Mogą zginąć z głodu, jak wielu nieznanych.

---

# Co teraz?

Wynik ostatnich wyborów do Reichstagu nie przyniósł większych niespodzianek; cyfry głosów i mandatów, uzyskanych przez poszczególne stronnictwa, odpowiadają naogół przewidywaniom, wypowiadanym na łamach prasy europejskiej w ciągu ostatnich paru tygodni.

Przedewszystkiem więc skrajnej prawicy, reprezentowanej przez obozy Hitlera i Hugenberga, nie udało się — mimo wielkich wysiłków — uzyskać w nowym Reichstagu większości absolutnej. Oba te obozy będą łącznie rozporządzały 266 mandatami, co stanowi 44 procent ogólnej liczby, wynoszącej 607 mandatów. Do większości absolutnej w parlamencie braknąć więc będzie skrajnej prawicy 38 głosów.

Hitler wprawdzie podwoił zgórą swój stan posiadania w porównaniu do poprzedniego Reichstagu, wybranego we wrześniu r. 1930 (wówczas zdobył 107 mandatów — obecnie 230), w porównaniu jednak z niedawnemi wyborami prezydenta Rzeszy zdołał nie znacznie tylko pomnożyć liczbę swych głosów. W dniu 10 kwietnia rb. kandydatura jego skupiła mianowicie 13,417,460 gł., obecnie zaś na listy narodowo-socjalistyczne padło w całej Rzeszy głosów 13,732,413, czyli 37 proc. ogólnej liczby. Czy fakt ten oznacza, że rozrost liczebny Partji NarodowoSocjalistycznej osiągnął już swą szczytową granicę — trudno narazie przesądzać.

Drugie ugrupowanie skrajnej prawicy — Partja Niemiecko-Narodowa, poniosła pewne straty, gdyż liczba jej mandatów spadła z 41 na 36. Rachuby przywódcy tej partji, tajnego radcy Hugenberga, zmierzające do odegrania w obecnych wyborach roli „języczka u wagi" raz jeszcze zawiodły.

Pogrom wpływowych niegdy stronnictw środka, w szczególności Niemieckiej Partji Ludowej (dawnych narodowych liberałów), Partji Państwowej (dawnych demokratów) i Partji Gospodarczej, zarysowywał się już oddawna, to też nie zaskoczył nikogo. Z pogromu tego ocalało znów jedynie Centrum katolickie, które nietylko utrzymało, ale nawet powiększyło swój łtan posiadania. Liczba jego mandatów wzrosła mianowicie z 68 na 76, łącznie zaś z Bawarską Partją Ludową, zbliżoną bardzo do stronnictwa centrowego, z 87 na 96. W rezultacie właśnie centrowcom przypadła więc rola „języczka u wagi" w nowym Reichstagu, gdyż tylko przy ich udziale będzie możliwe utworzenie większości prawicowej. Inna kwestja, że taka większość, złożona z hitlerowców, niemiecko-narodowych i centrowców, jest jedyną możliwą większością w nowowybranym parlamencie. Sama lewica jest za słaba, by dociągnąć do większości nawet łącznie z Centrum: większość lewicowa byłaby możliwa tylko w razie wejścia w jej skład także komunistów, na co jednak katolicy centrowcy nigdyby się nie zgodzili.

Socjal-demokraci, jak było do przewidzenia, ponieśli straty, mniejsze jednak, niż się naogół spodziewano (zdobyli 133 mandaty). Pewnego rodzaju niespodziankę stanowi sukces wyborczy komunistów, którzy nietylko zdołali nadrobić straty, poniesione przy wyborach prezydenta Rzeszy i wyborach do sejmu pruskiego, ale nawet zwiększyć o 12 liczbę swych mandatów w porównaniu z Reichstagiem poprzednim, uzyskując 89 mandatów. Jest to wynik sygnalizowany przez nas już parę tygodni temu kontrofensywy komunistycznej, której przejawem były m. in. krwawe wypadki w Altonie. W każdym razie Trzecia Międzynarodówka, która niewątpliwie sypnęła obficie złotem na wczorajsze wybory niemieckie, nie ma powodu być z nich niezadowoloną.

Naogół można stwierdzić, że wybory wypadły po linji życzeń rządu Papena, to znaczy przyniosły duży wzrost sił skrajnej prawicy, nie taki jednak, by Hitler mógł ująć władzę w łącznie w swe ręce. Istnieją obecnie dwie możliwości. Albo powstanie rząd, oparty na wspomnianej już wyżej większości centrowo-prawicowej, w której skład weszliby hitlerowcy, niemieckonarodowi i Centrum — bo, jeśli większość taka nie będzie się mogła utworzyć, utrzyma się w dalszym ciągu prawicowy rząd pozaparlamentarny, w rodzaju obecnego gabinetu von Papena. Ta druga alternatywa, wobec wielkich przeciwieństw, dzielących Centrum od obozu Hitlera i Hugenberga, jest narazie prawdopodobniejsza.

Jest jeszcze trzecia możliwość: że mianowicie Hitler, nie mogąc dojść do władzy drogą legalną, zdecyduje się na zamach stanu. Narazie jednak, jak się zdaje, możliwość ta nie wchodzi poważniej w grę, gdyż trudno przypuszczać, by do planów takich zgłosił swój akces członek rządu von Papena gen. v. Schleicher, dzierżący mocno w swych rękach Reichswehrę.

Niedaleka już przyszłość może jednak przynieść radykalne zmiany w tej sytuacji.



## Trwała ondulacja niebezpieczna dla zdrowia.

Doktór Feil, członek paryskiej akademji medycznej, jest w tej chwili człowiekiem posiadającym bez wątpienia największą ilość wrogów we Francji. Na jednem bowiem z ostatnich posiedzeń tej instytucji dr. Feil wygłosił obszerny referat, w którym na drodze naukowej, to jest podając szczegółowe dane, cyfry i tablice porównawcze, starał się dowieść, że trwała ondulacja pozostawia za sobą groźne niebezpieczeństwo dla zdrowia pacjentek.

Oczywiście, że potężny w Paryżu cech mistrzów fryzjerskich natychmiast zareagował na to przez usta swego prezesa, popularnej w stolicy świata osobistości, która pobiera bajońskie sumy za tworzenie skomplikowanych „konstrukcyj" na głowach swoich bogatych klijentek. Pan ten walczy argumentami, zaczerpniętemi z życia. Ani jedna z niezliczonych pań i panienek, które przewinęły się przez setki salonów fryzjerskich Paryża, nie zauważyła dotychczas, by wskutek trzygodzinnego siedzenia w obszernym fotelu, po opuszczeniu którego włosy doznają cudownej metamorfozy, w zdrowiu ich zaszła jakaś zmiana na gorsze.

Nie mniej jednak, słowa dra Feila są jak najbardziej stanowcze: trwała ondulacja może wywołać ciężkie następstwa, nie wyłączając krwotoku mózgowego, a to szczególnie u osób w pewnym wieku, albo u takich, które są nerwowo wrażliwe.

Czy kobiety paryskie, a wraz z niemi kobiety całego świata, pójdą za radą dra Feila trudno teraz przewidzieć, tembardziej, że głosy innych lekarzy są podzielone. Na razie jednak krótka przechadzka po placu Vendome i dzielnicy Madelaine, gdzie mieszczą się najbardziej eleganckie instytuty piękności i zakłady fryzjerskie Paryża, przekona najmniej nawet uważnego obserwatora, że sznury samochodów, czekające na upiększające się właśnie panie, wcale się od chwili referatu dra Feila nie zmniejszyły.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**

Dnia 4 sierpnia br. o godz. 10 przed południem będę sprzedawał przed hotelem „Pod Lipami": **urządzenie składu rzeźnickiego z wagą sklepową, wiatrak elektr., kloc do rąbania mięsa, lustro z podstawką, szafę na ubrania, kanapę pluszową, 5000 kopert, 250 brulionów, 10 albumów poezji** różnej wielkości, **12 słowników** różnych języków, **5 urządzeń pisarskich, 20 paczek odznaków tanecznych, kredens pokojowy, biurko antyczne, stół okrągły, stolik nocny, stolik serwisowy i obraz olejny**

**najwięcej dającemu za gotówkę.**

**Imiela,**

komornik sądowy.

# Smutne wspomnienia 10-lecia Huty Strzybnicy.

22-go czerwca b. r. upływały 10 lat, jak Rząd Polski objął w swoje posiadanie, dzisiejszą „Polską Hutę Skarbową ołowiu i srebra w Strzybnicy“.

Huta w Strzybnicy, dawniej t. zw. „Friedrichs-Hütte“ od swego założyciela w r. 1786 Fryderyka Wielkiego, króla pruskiego, objął w posiadanie Rząd Polski dnia 22-go czerwca 1922 r. o godz. 10-tej wieczór.

Załoga Huty składała się naówczas z przeszło 700 robotników. Z byłych dników ani jeden, pomimo, że niektórzy ledwie kilku niższych urzędników biurowych, przyznających się do narodowości polskiej, z technicznych urzędników ani jeden, pomimo, że niektórzy fachowcy, do ostatniej chwili, w myśl umowy obu Rządów, obiecali na jakiś czas, dopokąd się nie wyszkoli nowych ludzi, pozostać. Podstęp niemiecki jednak się nie udał i naprędce naznaczeni kierownicy do poszczególnych Oddziałów ruchu, spełnili swe obowiązki sumiennie!

Niemcy opuszczając Hutę, pozostawili wielkie zapasy rudy, lecz zapasy dobrego koksu i szlaki żelaznej, rzeczy niezbędnych dla hut ołowianych, wystarczały zaledwie na jeden miesiąc. Niemcy wiedzieli o tem bardzo dobrze, jak również wiedzieli i o tem, że praca na koksie polskim jest prawie niemożliwą. Dlatego też z końcem lipca, ogłosili w swych gazetach na niemieckiej części Śląska, że „słynna Huta Fryderyka z powodu braku koksu i szlaki żelaznej została unieruchomiona.“ Lecz i te ich nadzieje i obrachowania, zawiodły ich. Huta pomimo wielkich, co chwilę nowych piętrzących się trudności w ruchu, z powodu braku najpotrzebniejszych rzeczy, dała dowód zrozumienia ważności tej polskiej placówki na kresach i wytężyła wszystkie siły, ażeby do zastoju nie przyszło. Huta była w ciągłym ruchu i nawet wkrótce prześcignęła powojenną produkcję niemiecką.

Później kiedy nastały lepsze czasy i otwarty został dowóz koksu Karwińskiego i Waldenburskiego i szlaki żelaznej, warunki się zmieniły, trudności ustały. A dzisiaj, kiedy wszystkiego było pod dostatkiem i o dowóz nietrudno, dzisiaj Hutę zamknięto, rzekomo z powodu złej konjunktury ołowiu na rynku światowym i poważnych strat!

Pozbawiono pracy 515 ludzi (475 robotników i 40 urzędników), pozbawiono chleba i dachu ich rodzin, razem około 2,500 ludzi.

Hutę tą, którą niemcy potrafili prowadzić przez 145 lat, którą nawet wstrząsy wojenne (dowód: cmentarz ułanów polskich, napoleońskich w hucie i 3 powstania górnośląskie nie zatrzymały, Hutę tą teraz my zamykamy, po niespełna 10-letniej naszej gospodarce! Dzisiaj tę staruszkę, po 145 latach jej żywota pełnego chwały, grzebie, a śmierć jej opłakuje tysiączna rzesza głodnych i półżywych!

Z karty i tak już ubogiego polskiego przemysłu, skreśloną zostanie jedna perła, gdyż tak słusznie można nazwać Hutę w Strzybnicy, z jej urządzeniami służącemi dla celów socjalnych, któremi mało z fabryk na kontynencie pochwalić się może, a których z pewnością nie znajdzie, ani w „cywilizowanej“ Francji, ani też w Ameryce!

„Rzekomo z powodu złej konjunktury i poważnych strat!“

Czyż ta zła konjunktura nie dotknęła całego świata, czyż z powodu niej całe życie ma zamrzeć? Ten, który pracuje ciężko na kawałek chleba, musi jednakowo pracować, czy ta konjunktura dobra, czy zła, bo on, ażeby żyć, pracować musi. W czasach dobrej konjunktury zarabia więcej, ale wysiłkiem swej pracy, bo ma sposobność więcej pracować, jak w czasach złych, kiedy produkcję się ogranicza.

Że straty te dzisiaj są, nikt z poważnie myślących ludzi nie zaprzeczy, lecz równocześnie musi sobie zadać pytanie, czy z powodu tych strat zamknięcie Huty jest koniecznem i czy Państwo przez to co zyska.

Rozpatrzywszy skutki takiego zamknięcia, **widzimy**.

Pomijając olbrzymie straty materjalne, jakie powstaną w skutek zatrzymania ruchu w urządzeniach fabrycznych, jak piece, kominy, kanały, filtry i t. d., które z powodu przesycenia siarką, długo się nie ostoją, w pierwszym rzędzie traci Państwo przeszło 70.000 zł. rocznie samego podatku, płaconego bezpośrednio przez pracowników Huty a wzamian za to, będzie obowiązane utrzymać swym kosztem 515 ludzi bezrobotnych, w ślad zatem nastąpi **upadek kupiectwa**, co pociągnie za sobą **dalszy ubytek podatków** dla Państwa, jak również **upadek** bogatej dzisiaj **gminy**.

Po materjalnej stracie dla Państwa, przychodzi strata gorsza, **strata moralna**. Większość z tych 2,500 ludzi pozbawionych chleba, to ludzie w duchu państwowości polskiej jeszcze niewyrobieni, niejednokrotnie jeszcze wzdychający do „dawnych dobrych czasów“. Jeśli się przekonają, że „TA“, o której w młodości swej i na starość śnili i marzyli, i o którą w końcu, po 150 latach Jej niewoli, krew przelewali, zawiodła ich nadzieja i nie może się zdobyć na kawałek chleba dla nich, głodnych, gotowi się od Niej odwrócić i stać matkobójcami. Stworzy się masy ludzi niezadowolonych, niewierzących zapewnieniom Rządu i Jego obietnicom i z tego ludu, który po latach dopiero zaczął czuć i myśleć po polsku, stworzy się napowrót tłum wrogi wszystkiemu co polskie, bo „za niemca było lepiej“ i nikt nie był głodny.

Już ostatnie wybory wykazały dokładnie, że się zaczyna dziać źle, gdyż po raz pierwszy ukazały się skrajne żywioły, o których do tej pory tutaj nie słyszano. Podczas plebiscytu, przeszło 80% tutejsz. ludności oświadczyło się za niemcami, dzisiaj, po tych kilku latach pracy, niema ani szkółki mniejszościowej, kościółek niemiecki stoi cały czas bezczynny, a wybory do rady gminnej odbywają się jednomyślnie, po polsku.

Co będzie jednak później?

W dalszym ciągu, Huta stoi na samej prawie granicy Państwa. Dzięki tylko zabiegom hr. Zamojskiego, przypadła Polsce. Niemcy, posiadający z tamtej strony kopalnie rudy, nieposiadając w pobliżu własnej huty (najbliższa Freiberg w Saksonji), siłą faktu są zmuszeni, posyłać rudę do przeróbki do Strzybnicy. Na tą więc Hutę są zwrócone oczy tysięcy z tamtej strony, bo im także chodzi o to, ażeby módz pracować, a jeśli Hutę zamkną i oni stracą chleb. Powiedzą może sami: „Polska nie potrafi gospodarować“ co może się odbić smutnem ale nas echem i w Genewie.

Za to, że dzisiaj Huta spodziewanych zysków nie przynosi, winić nikogo nie można, a już najmniej jej pracowników i ich za to w ten sposób karać. Kryzys ogólno-światowy, musiał się odbić także i na Hucie, tembardziej, że jest ona w zupełności zależną od konjunktury światowej i cen giełdowych na ołów. Wszyscy z pracowników spełnili i spełniliby w przyszłości sumiennie swe obowiązki, dokądby mieli zagwarantowane warunki bytu dla siebie i swych rodzin i byliby dobrymi obywatelami Państwa, co możnaby było osiągnąć przez utrzymanie Huty w ruchu, choćby nawet narazie trzeba było dopłacić do niej. Minus po stronie materjalnej, przewyższyłby znacznie **plus** po stronie **moralnej!**

Skutki zamknięcia Huty nie ograniczą się li tylko do samej Strzybnicy.

**Lecznica** Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach, straci rację bytu, co pociągnie za sobą dalszą redukcję jej pracowników i nową **zwyżkę bezrobocia**. Równocześnie dochody Spółki Brackiej i Zakładu Ubezpieczeń dosyć poważnie się zmniejszą a wydatki zwiększą.

**Kolej** zostanie pozbawioną zysku za przewóz około 100,000 ton rocznie różnych materjałów sprowadzonych do Huty i z niej wywożonych.

**Górnictwo** straci poważnego konsumenta węgla (20,000 ton) i całego prawie wydobycia rud ołowianych.

**Państwo** straci w dodatku najładniejszą hutę ołowianą w Polsce, a może i na kontynencie. Puszczenie zaś jej po paru choćby miesiącach w ruch, bez miljonowych wkładów na naprawienie przez zastój powstałych szkód, jest nie do pomyślenia.

Wobec wyżej przytoczonych faktów, należałoby w interesie samego Państwa uczynić wszystko, ażeby **do całkowitego wstrzymania ruchu huty w Strzybnicy nie dopuścić!**

W Hucie panowały niezdrowe stosunki, które należałoby usunąć. Choremu pacjentowi jednak dla ratowania go, nie obcina się głowy, lecz przeprowadza się operację. Należałoby więc i w tym wypadku przeprowadzić operację, ale umiejętnie, znaleźć wrzód, który ją toczył i zacząć od wycięcia tego wrzodu, a nie ucinać zdrowych członków, lub głowy, przez zamknięcie Huty!

Z suchych cyfr bilansowych Huty, ogłoszonych w Dzienniku Ustaw Ministerstwa Skarbu, widać jasno, że sprawa istnienia dalszego Huty nie przedstawia się tak tragicznie, jak niektórzy to twierdzą.

Cały kapitał zakładowy Huty z dniem 16-go marca 1932 r. (objęcie Huty przez francuzów) — wynosił w przybliżeniu (przez oszacowanie) — około 25,000 Ł. z czego w gotówce było niespełna 1,000 Ł. Kwota, jak na takie przedsiębiorstwo w tych czasach i warunkach, „trochę“ za mała, ażeby fabryka, bez kredytów, mogła egzystować i rozwijać się. Pomimo tego rachunek zysków eksploatacji przemysłowej, zamyka się dosyć pokaźną cyfrą około 150,000 zł. i tylko różnice kursowe, procenta i różnice waloryzacji kapitału, wykazują w bilansie (rachunek zysków i strat) za rok 1923 ogólne straty na 238,248,67 zł.

Rok 1924 zamyka bilans ogólnemi stratami 815,537,22 zł., z czego na straty przemysłowej eksploatacji przypada 390,352,27 zł. Straty te należy przypisać zakupnu 6000 ton rudy australijskiej, której przeróbka pociągnęła za sobą olbrzymie wprost koszta (z powodu wielkiej zawartości cynku). Widzimy jednak i w tym roku, że prowizje, procenta i t. d. przekraczają sumę 300,000 zł.

Rok 1925 wykazuje zysku w eksploatacji przemysłowej 1.092,642,07 zł. Straty jednak na procentach, prowizjach, różnicach kursowych i t. d. przenoszą 1,250,000 zł., nic więc dziwnego, że i w tym roku, bilans zamyka się stratami ogólnemi 584.793,37 zł.

Zysk eksploatacji przemysłowej osiąga rekordową cyfrę w roku 1926, pokaźną sumą 3,064,063,31 zł. Pomimo strat na procentach, prowizjach itd. w łącznej sumie około 2,700,000 zł. bilans wykazuje zysk 235,245,05 zł. Przyczem nadmienić należy, że w roku tym podwojono koszta „Administracji“ (Rady Nadzorczej) a przerobiono w porównaniu do innych lat, stosunkowo niewiele rudy, bo zaledwie tylko 23,000 ton.

Rok 1927 wykazuje zysku eksploatacji przemysłowej 614,599,49 zł. Strat na procentach, prowizjach, wahaniach cen ołowiu i t. d. około 1,450,000 zł. Rok ten zamyka się smutnym bilansem, mianowicie stratami ogólnemi 838,214.73 zł. i stratami na wahaniach kursowych materjałów w zapasie w kwocie 699,513,23 zł.

Rok 1928 wykazuje zysku eksploatacji 660,581,98 zł. Strat na procentach, prowizjach i skontach 504.594,25 zł. operacjach giełdowych 68,873,76 zł. i kosztach „Administracji“ 138,419,82 zł. Ostateczny wynik bilansu, **straty** ogólne: 5,999,41 zł.

W bilansie za rok 1929, w zyskach eksploatacji przemysłowej widzimy dawno już niewidzianą sumę tylko 286,863.55 zł., w stratach na procentach, prowizjach, skontach i kosztach administracji, przeszło dwa razy tyle i dlatego bilans ten zamyka się stratami ogólnemi 243,723,39 zł.

Rok 1930 przedstawia się najsmutniej, wykazując zysk eksploatacji przemysłowej zaledwie 80,488,99 zł. a w stratach na procentach, prowizjach, kosztach administracji i t. d. 529,465.27 zł. Rok ten zamyka się stratami ogólnemi 541,028,44 zł.

Bilansu za rok 1931 jeszcze nie ogłoszono.

Jak z ostatecznego zestawienia bilansu po dzień 31-go grudnia 1930 roku widocznem, ogólne straty Huty od 16-go marca 1923 roku wynoszą razem: 4,362,655,66 zł.

Na powyższą jednak sumę składają się bardzo pokaźne kwoty, jak:

| | |
|---|---|
| 1. Rada Nadzorcza (pensje, wyjazdy itd.) | 837.797,94 zł. |
| 2. Reporty | 794,193,67 „ |
| 3. Komisowe (wypłacane francuzom) | 650,009,56 „ |
| Razem: | 2,282,001.17 zł. |

Ponieważ Towarzystwo znajdowało się dopiero w stadjum rozwoju i nie posiadało **dostatecznego** kapitału zakładowego, nie powinno było utrzymywać tak drogiej Rady Nadzorczej (⅓ poborów wszystkich urzędników Huty), ani też grać na giełdzie i wypłacać jednej stronie z pokrzywdzeniem drugiej, komisowego. Należałoby więc powyższą kwotę odjąć od strat ogólnych: 4.362.655,66 zł.
2,282,001,17 „
i otrzyma się straty rzeczowe, w sumie: 2,080,654,49 zł.

Największe straty w roku 1927 wynosiły według ogłoszonych rachunków zysków i strat 838,214,73 zł., a najmniejsze w roku 1928-ym 5,999,41 zł. Rok zaś 1926 wykazuje zysk w kwocie 235.245,05 zł. Jak więc z tego widać różnice bardzo wielkie, szczególniej na takie towarzystwo.

Biorąc przeciętną za lat 7 z ogólnej sumy strat 4,362,655,66 zł. otrzymamy przeciętne straty roczne w wysokości 623,236,43 zł. Kwota coprawda bardzo poważna, której jednak jeśli już nie usunięcie zupełne, to przynajmniej znaczne jej zmniejszenie, niemożliwem nie jest.

Przedewszystkiem, gdyby usunięto braki, wyrażające się w sumie 2.282,001,17 zł. otrzymamy rocznie kwotę okrągłą 326.000 zł., o którą powyższe straty jużby się zmniejszyły.

Z braku gotówki, Huta była zmuszoną pożyczać u francuzów na gruby procent, lub wystawiać weksle, co wynosi rocznie około 215,000 zł.

Huta posiadała zapasy rud na kopalniach Górnośląskich, oprócz tego kilkaset tysięcy ton szlaki ołow. ubogiej, leżącej bezużytecznie na zwałach a którąby można było znakomicie używać na naprawę dróg, sprzedając ją po cenach przystępnych i konkurencyjnych z innymi materjałami drogowymi.

Oba te czynniki mogłyby być gwarancją na bez — lub niskoprocentową pomoc zewnętrzną, przez co uniknęłoby się płacenia grubych procentów (o których wyżej wzmianka) odpływających z kraju, gdyż wszystkie pieniądze pożyczano i przekazywano za granicę.

Resztę brakującej kwoty, możnaby osiągnąć, przez wprowadzenie pewnych zmian w ruchu Huty. Zestawienie kosztów produkcji z roku 1928 4,084,124.71 zł. (dawna dyrekcja) i roku 1930 — 4,568.269,36 zł. (nowa dyrekcja), przy mniej więcej jednakowem zużyciu rudy (35,265,921 t. w roku 1928 i 36,691,052 t. w roku 1930) wykazuje dokładnie, że oszczędności można było zaprowadzić śmiało. Znamiennym przy tem jest fakt, że w roku

1930 koszta robocizny (przy większej nawet ilości zużycia rudy) wskutek znacznego zmniejszenia liczby robotników (około 200) zmniejszyły się prawie o 100,000 zł., a pomimo tego, koszta produkcji są o przeszło ½ miljona zł. **większe.** Widocznie poprzednia dyrekcja, nie pracowała tak źle, jak jej to zarzucono. Zaznaczyć przy tem należy, że przy kosztach produkcji, wahania kursowe cen ołowiu, **nie mają żadnego** wpływu i znaczenia.

Pewna sanacja stosunków w płacach urzędniczych i generalnej dyrekcji, przez **racjonalne** obniżenie płac, bez wielkiego uszczerbku dla niektórych, mogłaby także przynieść pewną kwotę oszczędnościową na zmniejszenie niedoboru.

Gdzie więc leży to zło, że za czasów niemieckich Huta dawała miljony dochodu, a dzisiaj przynosi straty?

Za czasów niemieckich, w Hucie było 2 wyższych urzędników fachowców i jeden referent w ministerstwie i ci rządzili całą Hutą i o nią dbali. Dzisiaj generalny dyrektor (francuz) pobierał 3,500 zł. oprócz gratyfikacji (miesięcznie (więcej jak 3 innych inżynierów fachowców razem), a jemu nowo przydzielony inżynier (Polak) 2500 zł. „Administracja“ (Rada Nadzorcza) zaś pobierała samych pensji i diet rocznie około 140.000 zł.

Dawniej otrzymywała Huta rocznie 45.000 ton (w roku 1909) rudy z samego G. Śląska, za które nie płaciła prawie nic, oprócz kosztów wydobycia. Dzisiaj z powodu podziału G. Śląska otrzymywała Huta z tego tylko około 6000 ton rocznie i to jeszcze jakby z łaski i płaciła 55% wartości ołowiu. Dlaczego?! przecież prawa Huty do kopalń, nie powinny uledz zmianie, gdyż prawa te są gwarantowane pruską ustawą górniczą! Z powodu braku rudy tutejszej, brało się na przeróbkę inne rudy, na czem się grubo traciło i musiało się przerabiać rozmaite odpadki ołowiane, co podwyższało koszta produkcji. Było to jednak „małe necessarium“, którego dla braku rudy uniknąć nie było sposobu, gdyż Huta wybudowaną jest, na wielką produkcję. Odpadki te pochodziły także przeważnie z hut zarządzanych przez francuzów. Niemcy otrzymywali koks „Waldenburgski“, znakomity do tutejszych celów i tani, teraz zaś trzeba było zakupywać drogo koks „Karwiński“, szlakę żelazną sprowadzać z zagranicy i t. d.

Na dowód jednak tego, że teraz nie pracowało się gorzej jak przedtem, niech posłuży fakt, że w ostatnich latach powojennych, niemcy, przy obsadzie około 700 robotnika, wyrabiali z dobrych rud przeciętnie 800 ton miesięcznie czystego ołowiu a za czasów polskich przy około 500 ludziach i złych materjałach, wyrabiało się przeciętnie blisko 1500 ton miesięcznie.

Zachodzi jednak pytanie, dlaczego Huta w roku 1926 mogła się poszczycić dochodem prawie ¾ miljona **złotych**, dlaczego nawet w roku 1928 **ogólne** „straty“ wynoszą zaledwie 6000 złotych, a rok 1930, tak bardzo oczekiwany i tyle rokujący (zmiana dyrekcji) zamyka się niedoborem, dawno niewidzianym w tej sumie.

Może być, że są to skutki odwrotnej strony medalu, stanu nie materjalnego, ale **moralnego Huty.** Od czasu bowiem zmiany dyrekcji, coraz częściej dały się słyszeć głosy niezadowolenia, narzekania, nawet i płaczu. Na skutki tego nie trzeba było długo czekać, bo oto przy ostatnich wyborach, wypłynęli tutaj po raz pierwszy na światło dzienne socjaliści!

Ograniczenie szycht starym wdowom, zniesienie orkiestry hutniczej, warsztatu szewskiego, robienia nadniówek, brak pomocy i wyrozumienia dla rodzin rekrutów, niesprawiedliwy rozdział mieszkań i t. d. i t.d. to wszystko kwiatki z wielkiego bukietu, jakim nowa dyrekcja tutejszego robotnika przywitała. Smutnym jednak objawem, że w tem wszystkiem, znajduje generalna dyrekcja pomoc u niektórych Polaków, podwładnych urzędników.

Powiedzenie zaś, że Polska jest kolonją francuską i nie potrafi sama egzystować, jest podkopywaniem autorytetu Państwa, o ile ktoś nie nazwie tego po imieniu... bezczelnością!

Do tego możnaby zastosować słowa mądre „Boże strzeż nas od przyjaciół, bo z nieprzyjaciółmi sami sobie damy radę!“

Smutniej znacznie od strat wykazanych w powyższych zastawieniach, strat minionych, wyglądają straty dla Państwa w przyszłości, jeśli Huta nie zostanie uruchomioną.

Urzędnicy i robotnicy Huty wpłacali rocznie do Skarbu Państwa przeszło 70.000 zł. w postaci podatków. W r. 1930 sama tylko stacja kolejowa w Strzybnicy pobrała tytułem przewozowego 825,200 zł. za koks, węgiel, szlakę żelazną itd., lecz niewliczony w to przewóz rud dostarczanych z zagranicy (dawniej sprowadzano rudy z całego świata) i wywóz ołowiu gotowego z Huty, które to sumy opłacają sami dostawcy i odbiorcy, a które kilkakrotnie przewyższają podaną powyżej kwotę.

Choćby więc ze względów czysto materjalnych na przyszłość, powinno leżeć w interesie Państwa utrzymać Hutę w Strzybnicy w ruchu za wszelką cenę, gdyż straty podane za przeciąg 7-miu lat w wykazach, kto wie, czy nie będą **mniejsze,** jak strata dla Państwa w przyszłości, za **jeden rok,** po zastawieniu Huty.

Strzybnica, w sierpniu 1932 r.

Wł. Lenartowicz, inż.

# HUMOR

**Do 2 osłów w Radzionkowie!**

W dniu dzisiejszym upływa trzy miesiące od daty „wielkiego zwycięstwa pod szlabanem w Blachówce“, w której to walce, o przemyt maszyn drukarskich, wzięło udział dwuch znanych osłów z Radzionkowa. Ponieważ osieł to głupie stworzenie, o czem wiedzą również czynniki miarodajne, odstąpiono dlatego od „udekorowania“ ich za to bohaterstwo. Jeden z tych osłów, zresztą bardzo podobny do nich, bo nosi małe cechy osła, już tak dalece ogłupiał, że wypiera się nawet własnego ojca. Ten drugi osieł musi pochodzić z cyrku, bo jest tak dobrze wytresowany, iż potrafi, klęcząc na kolanach, prosić pana burmistrza Michatza o litość nad nim i wybaczenia mu. To ostatnie działo się w roku Pańskim 1922, kiedy ów osieł nie był jeszcze takim głupim, jakim jest dziś.

**Odpowiedź.**

W pewnem gimnazjum, w którem uczniom łamie się życie za czytanie Dmowskiego, a profesorów likwiduje się za crimina jeszcze sroższe, pan dyrektor w stronę podejrzanych uczniów adresuje piękne przysłowie: Kto chce psa uderzyć, ten kij znajdzie.

A na to jeden z chłopców: Tak, panie dyrektorze, ale kij ma dwa końce.

## Odpowiedzi Redakcji.

**Panu G. w Reptach.** Nadesłany nam materjał w sprawie p. K. tymczasowo nie umieszczamy. Nasamprzód musimy sprawę zbadać, czy to wszystko, co pan pisze, polega na prawdzie.

**Podatnik.** P. Profesor D. jeżeli on na tych wystawach z jego „moralnymi“ obrazkami zarabiał, powinien oczywiście płacić podatek dochodowy jak i obrotowy. Tą sprawę trzeba śledzić.

**Pan Z. w Rojcy.** Machinacje tego aptekarza kolidują z § 219 K. K. (spędzanie płodu). Jeżeli p. Kr. jeszcze dziś te ciężkie zarzuty wobec tego aptekarza podtrzymuje, należałoby p. prokuratorowi zwrócić na to uwagę.

**Pan Wor. w Radzionkowie.** Pan W. nie jest sędzią. Chce nim dopiero być. Że agituje za gazeta sanacyjną, a zbiera nawet ogłoszenia, to nam o tem wiadomo. A może za to otrzyma prowi- Będzie to z niego dobry i „sprawiedliwy“ sędzia.

**Członek Z. O. K. Z.** Tak, to jest prawda, iż obecny prezes Z. O. K. Z. brał udział w zabawie „volksbundowskiej“. Czy pił szampana, czy wódkę, tego nam dziś ciężko stwierdzić.

Wielka redukcja cen
**za obrazy i oprawę tychże**
**Alfred Adolph, Tarn. Góry Krakowska**

---

Kolejowe przedsiębiorstwo dowozowe — transport mebli i wydzierżawienie powozów
**SMIESZKOŁ FRANCISZEK**
Tarnowskie Góry. Kaczyniec 2. Telefon 1023.

---

**Dom towarowy**
Największy mag pończoch
**A. L. KLIMEK** TARN. GÓRY KRAKOWSKA

---

**Polecam ubrania**
z pierwszorzędnych materj. Bielskich wykonanie I a, po cenach zniżonych
FR. PRÓBA Zakład kraw. Krakowska 13.

---

**ROWERY na raty**
**DEUTSCH WIKTOR**
TARNOWSKIE GÓRY, PIASTOWSKA 4.

---

Najtańszem i najdogodniejszem źródłem zakupu solidnych mebli jest firma
**BRACIA JOJKO** w Tarnowskich Górach. Nowy Rynek 7. Tel. 1007

---

Pierwszorzędny
**ZAKŁAD KRAWIECKI**
ceny umiarkowane.
**Goryczka**, Tarn. Góry, Krakowska 4

---

**Towary kolonjalne**
hurtownia i detaliczna sprzedaż
RYGUŁA Tarn. Góry, Nowy Rynek 1. Tel. 1116

---

**Drogerja „pod Bocianem"**
WŁADYSŁAW SZULGIT
Tarnowskie Góry, ulica Krakowska 17
Telefon 72.
POLECA PO CENACH NISKICH:
Pokosty — farby — lakiery — pendzle!
**Skuteczne środki trujące na myszy i szczury**
Mortëina tępi skutecznie szwaby, rusy i wszelkie robactwo. — „Mola" niszczy mole i wszelkie owady pod gwarancją.
„Wywabi" czyści wszelkie plamy

---

**:-: Handel i palarnia kawy :-:**
**„KATEKA"** Sp. z o. p. - Tarn. Góry, Krakowska 13.

---

## Zamówienie

Zamawiam niniejszem w **Urzędzie Pocztowym**

na miesiąc.........
1932 r. wychodzące w Tarnowskich Górach
„NOWINY"

imię i nazw. ..........
miejscowość: ..........
ulica numer ..........

---

**Przedsiębiorstwo budowlane**
wykonuje projekty i wszelkie budowle — nad i podziemne, betonowe i żel-betonowe.—
**A. KRÓL**
architekt i budowniczy Tarn. Góry, ul. Bytomska Tel. 75.

---

**2 piękne place budowlane**
do sprzedaży
w Rojcy przy szosie Bytomskiej.
Zgłosz. do red. w Radz.

---

Dobrze utrzymana
**Maszyna krawiecka**
do sprzedania.
**Wiktor Deutsch.**
Tarn. Góry Piastowska 4

---

Fabryka wyrobów cukierniczych i czekoladowych
**J. L. Markowicz** Tarn. Góry Tel. 1136
*poleca swe wyroby w dużym wyborze w pierwszorzędnych gatunkach i po cenach najniższych.*

---

Hurtown. **Towary kolonjalne** Detalicz.
mąkę i krupy
dostarcza po cenach konkurencyjnych.
**Fa. W. Borzucki.**
Tarn. Góry. (pod laubami).

---

**Dobrze i tanio**
zakupisz wędliny, mięso, tłuszcze itp. w firmie
**Kazimierz Brzostowski, Tarn. Góry**
Lubliniecka 6. :—: Tel. 1008

---

**WINA na WYSZYNK**
(gronowe)
w szklankach i ¼ litrowych karafkach poleca po cenach szczególnie umiarkowanych
**WINIARNIA SEDLACZEK**, RYNEK 1.

---

**KUŹNIA**
miedzi i warsztat instalacyjny.
**F. KUHNERT Tarn. Góry, Lubliniecka**

---

Tanie Mydła toaletowe — farby — i artykuły kosmetyczne —
dostarcza
**Drogerja Centralna**
Tarnowskie Góry. Krakowska 1.

---

**Handel żelaza i narzędzi**
Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 4
**dawniej A. BAUM**
poleca
po cenach umiarkowanych
Żelaza — Blachy — Stale — Wyroby żelazne, — Narzędzie, — Maszyny — Armatury. —
Wielki wybór. Najniższe ceny.
Wszelkie mat. do budowy i kanalizacji.

---

## Handlowy uczeń biurowy

z wykształceniem gimnazjalnem z lepszej rodziny znający język polski i niemiecki, który potrafi pisać na maszynie, możliwie już z odbytą praktyką biurową może się zgłosić.
**Podania wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem należy kierować do Redakcji pod „uczeń biurowy".**

---

## Biedna osoba zgubiła

**w poniedziałek wieczorem na drodze z Rynku na ul. Strzelecką ciężko zapracowaną mniejszą kwotę (18-zł.) Uczciwego znalazcę uprasza się oddać ją w Zarządzie Pol. Miejskiej.**

---

**Licytacja publiczna.**

We czwartek dnia 3 sierpnia o godz. 9-tej rano będę sprzedawał na mojem podwórzu przy ul, Kaczyniec nr. 2

2 beczki szkła wodnego w płynie 604 kg.

najwięcej dającemu za gotówkę.

Franciszek Smieszkoł.
Spedytor kolejowy.

---

Zawsze służy dobra rada —
Jeszcze lepiej „Oranżada".
Z Gór Tarnowskich od Hirschmanna
Limoniada wszędzie znana.
Sprzyja tobie twa kochanka —
Zdrowiu sprzyja „Zakopianka",
Bo to woda jest sodowa
Od Hirschmanna czysta, zdrowa.

---

SZUMKA gasi pragnienie orzeźwia krzepi
jest Najlepsza!

---

**POPIERAJ PRZEMYSŁ POLSKI!**

---

## Poradnik dla kupców.

Hasłem każdego kupca winno dziś być:

**Wielki Obrót -- Mały Zysk.**

**W ten sposób zachęcimy klientelę do czynienia odrazu większych zakupów na sezon jesienny i zimowy. Kto się kontentuje mniejszym zyskiem, znakomicie zwiększy swe obroty, gdyż zapewni sobie stałą klientelę oraz systematyczny rozwój interesu. Nasamprzód trzeba przytem wskazać czytelnikom Nowin, gdzie, u kogo, co i po jakiej cenie można kupić.**

**Czas to pieniądz**

W ogłoszeniu więc należy podać wszystko, ażeby klient prędko orjentował się, gdzie, co może i powinien kupić. — Niechże więc

**każdy kupiec ogłosi w Nowinach** swój poradnik dla kupujących.

---

Nacz. redaktor W. Gruszka Tarn. Góry. Red. odp. na Radzionków W. Tyczka w Radzionkowie, na Szarlej i okolicę Jan Łokiecz w Szarleju.
Odp. Wiktor Osyra w Tarn. Górach. Druk: ZAKŁADY GRAFICZNE DRUKARNI POLSKIEJ, Tarnowskie Góry Rynek 13. Telef. 1034